Nr. 215 (6288) Cz.

WARSZAWA, ŚRODA 17 LIPCA 1935 r.

Rok XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 2.20—13

ADMINISTRACJA — 5-13-80

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Podwójne nieporozumienie

Jeden z organów „sanacyjnych", zastanawiając się nad przeobrażeniem wsi polskiej napiętnował ów obłudny „solidaryzm", pod którym kryje się „interes sytych i możnych tego świata"...

A przecież właśnie w imię rzekomo realizowanego „solidaryzmu" „sanacja" postępowała i postępuje. Na każdym kroku podkreślali jej przedstawiciele i publicyści, iż chodzi o zwycięstwo żywiołów „dośrodkowych", służących — jak twierdzono — interesom całości Państwa, a nie jednej klasy czy partji.

W imię tych haseł wciągnięto do współpracy najbardziej konserwatywne odłamy ziemiaństwa kresowego, zrealizowano „współpracę" z „Lewjatanem", przypuszczono atak do niezależnych organizacyj zawodowych i politycznych, a wszystko to ukoronowano ordynacją wyborczą — mającą stać się symbolem ostatecznego zwycięstwa myśli „państwotwórczej", wszechstronnej i wszechklasowej nad pognębionem „partyjnictwem".

Tkwiło w tem wszystkiem jednak — wyrażając się delikatnie — **podwójne nieporozumienie.** Przedewszystkiem jedna uprzywilejowana i wywyższona **Partja,** mimo przybrania nazwy „Bloku Bezpartyjnego", mimo jakiejkolwiekbądź nazwy, którąby jeszcze miała przyjąć, pozostała zespołem ludzi, połączonych wspólnem dążeniem i wspólnemi zainteresowaniami.

A dalej — wciągnięte do „współpracy" klasy posiadające nie stały się — mimo „państwotwórczych" frazesów ani na jotę bardziej zdolne do ofiar na rzecz całości. Czyż „Lewjatan" nie zapowiada dalszej ofensywy na płace, będące podstawą rynku wewnętrznego, a więc i gospodarki społecznej? Czy dwór „sanacyjnego" obszarnika zabiega o dobrobyt chłopskiej wsi, o zbyt chłopskiego zboża i chłopskiej produkcji hodowlanej?...

Faktyczne zwycięstwo, jakie odniosły żywioły właśnie „odśrodkowe", egoistyczne w zabiegach o wpływy na politykę gospodarczą i socjalną było logicznem następstwem wciągnięcia ich do „współpracy"... Zwyciężył ich „ciężar gatunkowy", świadomość ich egoistycznych celów nad mętnemi koncepcjami „wszechstanowości"...

Są partje, będące wytworem grup awanturników politycznych, pozostających na żołdzie grup uprzywilejowanych. Takie partje bez wielkiego wysiłku wyłącza się za nawias życia. Są jednak inne, czerpiące swe siły w rzeczywistości społecznej, będące odbiciem dążenia wyzwoleńczego klas pracujących, którego niesposób zawrzeć w ramach owego rzekomego „solidaryzmu"...

Ach prawda! Są przecież „wzory". Są nawet do wyboru rozmaite typy „państw totalnych", realizujących rzekomo jedność „ogólno - państwową", w której dla partji, dla odrębnego niezawisłego przedstawicielstwa politycznego, czy zawodowego klas i grup społecznych niema miejsca.

Wzory to fatalne. Właśnie owe systemy: włoski, niemiecki czy austrjacki wykazują obłudę i rzeczywistość „solidaryzmu". Przedstawicielstwo klasy robotniczej w rozmaitych „korporacjach" czy rodach „stanowych" jest **fikcją,** a same te organy cierpią od urodzenia... na uwiąd starczy i żadnej, absolutnie żadnej roli nie odgrywają.

Konflikty nurtują w głębi; na powierzchnię wydobywają się jedynie ich oddźwięki — zapowiedzi burzy, która wcześniej czy później wybuchnie, zadając kłam atmosferze pozornego spokoju.

Z tych wszystkich powodów zarzuty pod adresem stronnictw, które nie zwinęły swych chorągwi, ale — podejmując rzuconą im rękawicę — wysunęły hasło bojkotu wyborów, są to kule, puszczone w płot. Nie byłaby to rezygnacja z osobistych ambicyj „sztabów partyjnych", nie byłaby to kapitulacja na rzecz dążeń „dośrodkowych", lecz ucieczka z pola walki — oznaka słabości, bo wszak nawet „sanacyjny" Kurjer Poranny" pisał, iż „dopóki wśród społeczeństwa ludzkiego będą istniały walki, dopóty nie może być mowy o prawdziwem współdziałaniu, opartem na zasadzie solidaryzmu". **L. B.**

4000 zmian
na wyższych stanowiskach armji japońskiej

W Tokio odbyła się ważna narada wojskowa, w której wzięli udział szef sztabu generalnego feldmarszałek książę Kanin, minister wojny gen. Hajaszi i szef przysposobienia wojskowego gen. Mazaki. Narada ta pozostawała w związku z wielkiemi zmianami personalnemi, które mają zajść w składzie osobowym korpusu oficerskiego. Podobno 4000 wyższych stanowisk ma być na nowo obsadzonych. Prasa japońska podkreśla, że przesunięcia te mają na celu jeszcze większe zespolenie i ujednostajnienie polityki wojskowej. Wyższe sfery wojskowe zajmują zgodne stanowisko w sprawie stosunków Japonji z Chinami i Z.S.S.R. Natomiast istnieją poważne różnice zdań na tle polityki wewnętrznej. Na wniosek księcia Kanina i ministra wojny gen. Hajaszi, cesarz przyjął dymisję gen. Mazaki, który uchodzi za zwolennika prądów radykalnych w polityce wewnętrznej. Był on przeciwnikiem umiarkowanego gen. Hajaszi i sprzyjał grupie młodych oficerów, którzy wyznają radykalne poglądy społeczne. Gen Mazaki zachowa jednakże stanowisko członka najwyższej rady wojennej. Następcą jego na stanowisku szefa wyszkolenia i przysposobienia wojskowego jest 61-letni generał Vatanabe, który swego czasu sprawował funkcję attache militaire w Berlinie. Uchodzi on za świetnego znawcę zagranicy i wybitnego fachowca (ATE).

Owoce... „flirtu"

W związku z wprowadzonemi w Wolnem M. Gdańsku restrykcjami dewizowemi, Związek Przemysłu Chemicznego rozpisał ankietę wśród swych członków w sprawie należności w Wolnem Mieście. Ankieta wykazała, iż nieściągalne należności przemysłu chemicznego sięgają sumy 400,000 złotych. **(PID).**

Co się dzieje z Czuchnowskim

Od jednego z przyjaciół Marjana Czuchnowskiego otrzymujemy list następujący:

Upływa już miesiąc od dnia aresztowania i osadzenia w więzieniu w Jaśle znanego poety i działacza chłopskiego — Marjana Czuchnowskiego, a do tej pory niewiadomo wcale, co było powodem aresztowania i prowadzonego, podobno, śledztwa. Czuchnowski jest, niestety, poważnie chory i zagrożony gruźlicą. Ostatnio, jak wiadomo, zaszła potrzeba przeniesienia go do więziennego szpitala. Zły san zdrowia Czuchnowskiego i rzucanie pod jego adresem pogróżki ze strony pewnych czynników miejscowych wywołują wśród rodziny poety i jego przyjaciół zrozumiałe, jaknajdalej idące obawy.

Jest rzeczą konieczną, aby sprawą uwięzionego i poważnie chorego pisarza zajęły się energicznie korporacje literackie, jak Zw. Zawodowy Literatów i Polska Akademja Literatury, której Czuchnowski jest stypendystą. Nie powinni też milczeć wszyscy ci pisarze polscy, dla których pojęcie ludzkości nie jest słowem bez treści. Nie wolno dopuścić do tego, aby wolność osobista, zdrowie, a może i życie człowieka, mającego już dziś swe miejsce w literaturze, zagrożone były „sprężystemi" poczynaniami jakiegoś prowincjonalnego kacyka.

Niechże wreszcie władze lokalne czy warszawskie ujawnią, co jest właściwie treścią oskarżenia, niech przyśpieszą wszczęte, podobno, śledztwo, a przedewszystkiem — NIECH WYPUSZCZĄ NA WOLNĄ STOPĘ Czuchnowskiego, który — powtarzamy — jest człowiekiem chorym, reżymu więziennego znieść nie może, a od wymiaru sprawiedliwości — gdy do tego dojdzie — spewnością uchylać się nie będzie. Sprawa jest pilna, ważna i nie może ulec zwłoce.

Wojna w Afryce
Mobilizacja 180.000 żołnierzy
Rządy szukają formułki, a Mussolini działa

Ogólna liczba zmobilizowanych w poniedziałek dywizyj (pisaliśmy o tem oddzielnie) wynosi — 10; w tem 5 dywizyj piechoty, wynoszącej ogółem 65,000 żołnierzy i 5 milicji, stanowiących 50.000 ludzi. Pozatem wojska kolonjalne w Afryce Wschodniej liczą 35.000 żołnierzy. Wreszcie jest w Afryce około 30.000 robotników do robót wojskowych.

Ogółem więc Włochy dysponują już obecnie dla ekspedycji afrykańskiej armją złożoną z 180 tysięcy ludzi.

MIECZ ROZSTRZYGNIE PISZE PRASA WŁOSKA.

Prasa włoska podkreśla jednomyślnie, że Włochy żadnemi formułkami dyplomatycznemi nie dadzą się sprowadzić z drogi wiodącej do raz wytkniętego celu.

Podczas gdy kancelarje dyplomatyczne — stwierdza „Lavoro Fascista" — łamią sobie głowy nad rozwiązaniem t. zw. kwestji abisyńskiej, Mussolini działa. — Dziennik uważa, że mobilizacja była podyktowana chęcią zademonstrowania, iż Rzym nie jest skłonny do poddawania się postronnym wpływom w chwili decyzyj.

Jeszcze dobitniej komentuje zarządzenie Włoch „La Tribuna"— która twierdzi, że mają one na celu podkreślenie swobody ruchów Włoch w dziedzinie spraw morskich po układzie angielsko - niemieckim oraz mają wykazać, że Rzym przygotowany jest do wszelkich komplikacyj, jakie wyniknąć mogą w Afryce Wschodniej.

„Popolo d'Italia" podkreśla, że ostatnie zarządzenia mobilizacyjne Rządu włoskiego, są nowym wyrazem zdecydowanej woli Rządu faszystowskiego przyjęcia wezwania, rzuconego Włochom przez stronę przeciwną. Jednocześnie powołanie dywizji zapasowych świadczy o tem, że Włochy nie dopuszczą do osłabienia swej siły w Europie.

„Stampa" podkreśla, że współczesna dyplomacja nie może znaleźć wyjścia z sytuacji. Jeżeli gordyjski węzeł abisyński może być rozwiązany przez Genewę, tem lepiej, jeżeli nie, **to rozciąć go będzie musiał miecz!** Wydarzenia ostatnich dni przekonywują Włochy, że młody naród nie może zbytnio opierać się na starych instytucjach i sojuszach, ale liczyć musi przedewszystkiem na swe własne siły.

„Gazzetta del Popolo" podkreśla w swych uwagach, że Włochy muszą zachować pełną swobodę działania w sporze z Abisynją.— **Włochy nie pragną żadnych rozjemców.** Należy im pozostawić wolną rękę w doborze dróg i środków koniecznych dla obrony ich interesów.

NOWE TRANSPORTY WOJSKOWE.

Do Massaua (Afryka Wschodnia) odpłynął parowiec „Argentina", mają na pokładzie 300 wykwalifikowanych robotników. Parowiec „Caffaro" wiezie do Afryki znaczną ilość materjału wojennego.

DEMONSTRACJA SIŁY I WEWNĄTRZ KRAJU.

Manewry wojskowe, które niebawem rozpoczną się we Włoszech, będą największemi z dotychczas urządzanych. W rejonie Bolznao wystąpi równocześnie 7 dywizyj. W manewrach w rejonie Udine wezmą udział 4 dywizje, w rejonie Medjolan — 3 i w rejonie Neapol również trzy.

EGIPT WOBEC KONFLIKTU Z ABISYNJĄ.

Z Kairu donoszą, że według informacyj tamtejszego dziennika „Mussauar", zawarte zostało między Anglją a Rządem egipskim porozumienie, na zasadzie którego Egipt, w razie wybuchu konfliktu włosko - abisyńskiego, stanie całkowicie po stronie Anglji, wzamian za co Anglja zobowiązuje się do szeregu ustępstw na rzecz Egiptu w dziedzinie politycznej.

***

Rząd egipski wydał zakaz wywozu wielbłądów egipskich do Erytrei. W ostatnich czasach agenci włoscy znacznie zwiększyli zakupy wielbłądów w Egipcie.

To się nazywa mówić szczerze...

Agencja Reutera donosi z Rzymu: Koła urzędowe włoskie oświadczają, że okupacja wojskowa Abisynji jest równie ważna dla Włoch, jak zajęcie Egiptu dla Wielkiej Brytanji. Włochy muszą zdobyć swój Tel-el-Kabir (najważniejsze miasto w Egipcie nad górnym Nilem), zanim urzeczywistnią swoje zamiary w Abisynji. Oto dlaczego — dodają w kołach włoskich — pośrednictwo W. Brytanji i Ligi Narodów jest zupełnie zbyteczne.

(PAT.).

400.000 ludzi
bez dachu nad głową

Powódź w dolinie rzeki Żółtej przybiera coraz większe rozmiary. Obecnie już i południowa część prowincji Hopei znajduje się pod wodą. Zalanych jest przeszło 300 wsi. 400.000 Chińczyków pozbawionych zostało dachu nad głową.

W Hsu-Hou-Fu w północnej części Kiang-Su, wybuchła epidemja cholery, zwiększając w ten sposób okropności, wywołane przez szerzącą się dalej powódź.

Plan Lloyd George'a
odrzucony przez gabinet Baldwina

Gabinet brytyjski odbył posiedzenie, poświęcone rozważaniu raportu specjalnego podkomitetu, który dokładnie rozpatrywał plan odbudowy gospodarczej, opracowany przez Lloyd George'a. Plan ten, ogłoszony pod postacią memorjału, nazwany został przez Lloyd George'a „organizowaniem prosperity". Podstawą jego jest 60-letnia pożyczka „prosperity" na sumę 250 miljonów funtów szterl., jaką miałby zaciągnąć Rząd dla sfinansowania planu. Gabinet brytyjski **jednogłośnie plan Lloyd George'a odrzucił,** przyjmując raport podkomitetu i postanawiając ogłosić go w poniedziałek. (PAT).

„Nie weźmiemy udziału w takich wyborach"

To hasło staje się dzisiaj hasłem powszechnem Swiata Pracy w Polsce

Wybory B. B. W. R.

Parę uwag

Ustawy „ramowe“ B.B.W.R. o ordynacjach wyborczych do Sejmu i do Senatu doczekały się wreszcie rozporządzeń wykonawczych podpisanych przez p. ministra spraw wewnętrznych, Marjana Zyndram - Kościałkowskiego.

Same ustawy napisane są z punktu widzenia prawniczego conajmniej niechlujnie. Rozporządzenia wykonawcze mają styl również dość osobliwy. Trzeba wczytywać się najdokładniej w cały ten elaborat, by wogóle zrozumieć, o co chodzi.

Jedna rzecz jest zato wcale jasna. Rozporządzenie wykonawcze uprawnia do zgłaszania kandydatów do „zgromadzenia okręgowego“ tylko zarządy gminne tam, gdzie tych delegatów do „zgromadzenia“ mają wysyłać organy samorządu terytorjalnego. Wyjątek stanowią t. zw. miasta wydzielone. Poza niemi desygnować członków „zgromadzenia okręgowego“ z ramienia samorządu tertorjalnego będą w praktyce p.p. wójtowie i p.p. burmistrze. W ten sposób rozporządzenie wykonawcze ŚCIEŚNIŁO jeszcze bardziej zakres uprawnień nieszczęsnego „szarego“ człowieka. Ten „szary“ człowiek ma teraz takie... kompetencje:

1) jako radca gminny, może „wybrać“ do „zgromadzenia okręgowego“ tego delegata, którego wskaże mu wójt albo burmistrz;

2) jako członek „zgromadzenia okręgowego“, może „wybrać“ kolejność umieszczenia na liście kandydatów do Sejmu dla kilku działaczy obozu „sanacyjnego“, ewentualnie dla jednego cadyka;

3) jako „wyborca“, może wybrać dwuch spośród kilku zaproponowanych mu działaczy B.B.W.R., ewentualnie dodatkowo jednego cadyka.

I to mniej - więcej wszystko ze stanowiska „szarego“, „masowego“ człowieka... Ta „wielka karta“ polskich swobód wyborczych nie wygląda chyba imponująco?

Cóż dziwnego, że „szary“ człowiek zastosowuje... „STRAJK WYBORCÓW“, o którym piszemy tuż obok.

Dr. Z. M.

„Strajk wyborców“

Na tydzień PRZED ogłoszeniem w „Dzienniku Ustaw“ nowych ordynacyj wyborczych, to znaczy ZANIM stały się one prawem faktycznie obowiązującem, komisaryczny zarząd m. Łodzi za pomocą ogłoszeń prasowych wezwał osoby, mające czynne prawo wyborcze w wyborach do Senatu — do zarejestrowania się w biurze magistrackiem. Termin rejestracji wyznaczony został na okres od 8 — 13 b. m.

Kwestję PRZEDWCZESNOŚCI tego rodzaju wezwania pozostawiamy tu na uboczu. Stwierdzamy natomiast, że — jak podaje prasa łódzka z d. 11 b. m. — do tej rejestracji wyborczej nikt się prawie nie zgłosił i że w pierwszych trzech dniach rejestracji „frekwencja wyborów była BARDZO ZNIKOMA“. Czynniki „sanacyjne“ pocieszały się wprawdzie nadzieją, że ta abstynencja w ostatnich dniach rejestracji nie będzie tak rażąca, ale wedle naszych wiadomości, uprzywilejowani wyborcy senaccy nie śpieszą się wogóle ze zgłaszaniem swych praw do brania udziału w przygotowanej imprezie wyborczej.

Ludzie, mający poczucie rzeczywistości, stronią od politycznych fikcyj. „Nie śpieszą się więc — bo i po co?... Ten osobliwy „strajk wyborców“ posiada swą wymowę i jest znamiennym prognostykiem. *x.*

Odprawa

B. naczelny dyrektor „Polskiego Radja“, p. Zygmunt Chamiec, otrzymał po swem ustąpieniu odprawę w sumie 51 tysięcy złotych. Odprawa ta stanowi jednoroczne pobory, a wypłacona została na podstawie kontraktu, który przewidywał roczne wymówienie posady naczelnego dyrektora „Polskiego Radja“. (Press.).

Dnia 15 lipca 1935 roku odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 37-me z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-szej.

Po zł. 1000 — otrzymają właściciele następujących książeczek:

3856 4199 7579 8139 12973 16916
18063 19816 23194 23848 24701
26338 26494 31816 32515 32531
35916 36545 38936 42879 43092
44338 46243.

Motor,
poruszany energją słoneczną

W Medjolanie Giovanni Andri i Daniele Gasparini wynaleźli motor poruszany energją słoneczną. Motor był wypróbowany w obecności naczelnego inżyniera miasta, przedstawicieli syndykatu inżynierów i inżynierji wojskowej. (ATE).

Przegląd prasy

BOJKOT.

P. w. s. w „Kurjerze Porannym“ gniewa się bardzo na Stronnictwo Ludowe za uchwałę o bojkocie wyborów. Mógłby się jednak naczelny publicysta „sanacyjnej“ półurzędówki zdobyć na bardziej wybredne argumenty. Nie przystoi bowiem „radykalnemu“ i poważnemu publicyście powtarzać argumentacje brukowców. Teza p. w. s. brzmi, że nowa ordynacja uniemożliwia przejście do Sejmu członkom „sztabów partyjnych“, natomiast rozszerza perspektywy udziału chłopów w ciałach parlamentarnych. Są to bajeczki, którym przeczą wszystkie paragrafy ordynacji i przepisów wykonawczych. Owszem, owszem paru chłopów dla ozdoby dostanie się do Sejmu, ale tych, którzy zostaną z góry wyznaczeni przez starostów. Masa chłopska niema możności wystawienia takich, jakich chce kandydatów.

Tego rzecz naturalna p. w. s. nie pisze, ograniczając się do wyświechtanych frazesów na temat walki z partyjnictwem. Ale snać bojkot jest dla „sanacji“ bolesny, skoro p. w. s. wychodzi z równowagi i ucieka się do gołosłownych zresztą pogróżek:

> Wydaje się więc, że leaderzy Stronnictwa Ludowego popełnili błąd, wiążąc się klauzulą abstynencji wyborczej, i że za ten błąd ciężko zapłacą. Klauzula ta bowiem albo ostatecznie rozsadzi to i tak słabo spojone stronnictwo, albo sprowadzi je do nicości kompletnej“.

To jest tylko pobożne życzenie p. w. s. Przeciwnie, gdyby Stronnictwo Ludowe poszło do wyborów, straciłoby wszelkie wpływy. Nastrój bowiem, wyczerpanej nędzą i uciskiem administracji wsi jest zdecydowany: za niebraniem udziału w takich wyborach. — Świadczy choćby o tem przebieg Kongresu Ludowców. Nawet teoretyczne rozważania o ewentualności uczestniczenia w akcie wyborczym były przez chłopskich delegatów niesłychanie wrogo przyjmowane. Tak samo reagują na podobne pomysły chłopi po wsiach. Zbyt jeszcze dobrze w pamięci mają praktyki i wyniki wyborów samorządowych, w których wola ludności nie mogła się wypowiedzieć.

OLIWA DO OGNIA.

„Głos Narodu“, którego cechą jest jaknajdalej posunięta ostrożność i umiarkowanie chciałby jakoś godzić opozycję z sanacją.— Teraz nawołuje obie strony, by w obecnym okresie próby sił, gdy antagonizmy polityczne zaostrzają się, zachować umiar, łagodzić formę walk. „Głos Narodu“ pisze:

> „Nie trzeba dolewać oliwy do ognia, gdy ten płonie już i tak zbyt gorącym płomieniem. Łatwo bowiem o pożar, w którym gotów spłonąć dobytek obydwóch stron.

Przyznać jednak musi „Głos Narodu“, że to „sanacja“ wciąż dolewa tę oliwę do ognia. Ma podobno nastąpić nowa jej porcja:

> „Idą wieści, jakoby sfery decydujące nosiły się z zamiarem zastosowania nowych obostrzeń w stosunku do prasy i ograniczenia jej wolności. Byłby to jednak naszem zdaniem, zupełnie niecelowy krok. Przy obecnem zaognieniu umysłów, mógłby doprowadzić do powstania „prasy“ nielegalnej, — zakonspirowanej, a w konsekwencji — do wzrostu konfliktów politycznych.
>
> Jest bardzo łatwo wywołać w społeczeństwie burzę, ale jest trudniej zażegnać ją potem“.

NAROCZ.

O tem co się naprawdę działo nad jeziorem Naroczą nie było wiadomo. Kilka pism za opis zajść zostało skonfiskowanych.— W kilku, jak np. w „Słowie“ wileńskim ukazały się okrojone artykuły. Musiano jednak już dobrze zajść za skórę chłopom-rybakom, skoro nawet p. Cat stanął w ich obronie, a także we wczorajszym „IKC“ znajdujemy obszerny artykuł o krzywdach ludności, zamieszkałej nad Naroczą i o zajściach, jakie wydarzyły się tam na tle szykan władz leśnych w stosunku do rybaków:

> „Parynki, to nazwa jednej z nadbrzeżnej wsi. Ale wśród okolicznej ludności nazwa ta stała się dzisiaj symbolem oporu. Gdy kazano im zmienić stare niewody i podwołoki na przepisowe, gdy kazano przestrzegać czas ochrony— zastosowali się i sami siebie wzajemnie pilnują, bo rozumieli, że skoro każą zmieniać sieci, to przecież nie poto, żeby wisiały na kołkach. Aż nagle rozeszła się wieść, że łowić niewodem i większą siatką nie wolno“.
>
> „W takim stanie rzeczy rybacy wsi Parynki pewnego dnia wypłynęli na połów. W czasie pracy zaterkotał silnik motorówki z kontrolerem i strażą leśną. Sprawdzano im sieci — były przepisowe. Kazano im przybić do brzegu.
>
> Rybacy posłusznie wylądowali, ale na twardym gruncie poczuli się pewniej. Gdy spróbowano zabrać im sieci, podnieśli krzyk. — Nadbiegła cała wieś. Mężczyźni i kobiety zbrojni w widły, cepy, siekiery... Nie damy sprzętu, nie damy ryb... Straż leśna... wycofała się w porządku na swe poprzednie pozycje“.

Nic przeto dziwnego, że szykanowani i krzywdzeni nierozumnemi zarządzeniami chłopi:

> „do władz miejscowych nie mają zaufania. Po ostatnich wypadkach w ich wyobraźni władza ta chce ich eksploatować i zniszczyć Nie wierzą jej, nienawidzą'.
>
> „Rację państwową można sformułować w pytaniu: Czy jest sens, czy się poprostu opłaci, żeby za cenę iluzorycznych dochodów w przyszłości — bo dziś ich wogóle niema, dziś są tylko wkłady—powstało w centrum Wileńszczyzny ognisko głębokiego niezadowolenia podsyconego poczuciem gorzkiej krzywdy?'

S-ek.

Okólnik do urzędników

Do urzędów państwowych rozesłany został okólnik, wzywający urzędników, uprawnionych do głosowania do Senatu, aby zarejestrowali się w odpowiednich komisjach spisowych.

Okólnik zawiera zapytanie, czy urzędnicy dokonali już aktu rejestracji i domaga się odpowiedzi na to pytanie.

Jak wiadomo, termin rejestracji wyborców, uprawnionych do głosowania do Senatu, upływa z dniem 25 lipca. (Press).

Objęcie urzędowania

W dniu wczorajszym objął urzędowanie Generalny Komisarz dla spraw wyborczych, sędzia Sądu Najwyższego, Giżycki i zastępca jego, sędzia Chechliński. Lokal Generalnego Komisarza dla spraw wyborczych mieści się w gmachu Prezydjum Rady Ministrów. Po objęciu urzędowania Generalny Komisarz Wyborczy podpisał nominację 104 przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych. Na okręg warszawski przewidzianych jest 6 komisyj, siódma na powiat, na okręg łódzki 4 komisje i jedna na powiat, na okręg lwowski 3 komisje. (PID).

Nowe zajścia w Belfaście

W poniedziałek w nocy doszło do nowych rozruchów w Belfaście. Na ulicy Twickenram policja zmuszona była dać salwę w powietrze w obronie przed nacierającymi manifestantami. Na placu Donegal tłum poturbował kilka osób. W czasie starć jedna osoba została postrzelona. Oddziały wojska i policji krążą po mieście nieustannie. Kursują również samochody pancerne (PAT).

Plebiscyt który będzie komedją

Rząd grecki przywraca monarchję

Na temat rozmów premjera Stojadinowicza z wicepremjerem greckim gen. Kondylisem, donoszą, że przedmiotem rozmów była sprawa przywrócenia monarchji w Grecji. Ustrój monarchistyczny został w zasadzie przyjęty. Gen. Kondylis zorganizuje i kierować będzie plebyscytem 15 listopada, który zadecyduje o ustroju w Grecji. (PAT)

347 tysięcy bezrobotnych „urzędowych“

Dnia 13 b. m. zarejestrowanych było w całym kraju 347,752 bezrobotnych, co w porównaniu z poprzednim wykazem oznacza spadek o 9,055 osób.

W Warszawie ilość zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 412 do 24,083, a na Górnym Śląsku o 121 do 115,846 osób. Natomiast w Łodzi liczba bezrobotnych wzrosła o 516 do 32,293 osób (Press).

Zajścia antyżydowskie

w Berlinie

W poniedziałek doszło w Berlinie do zajść antyżydowskich,— które przybrały poważne rozmiary. Zajścia rozpoczęły się od scysji ulicznej między pewnym hitlerowcem a Żydem. Wkrótce zebrał się tłum hitlerowców, który zaatakował kawiarnie. Padały okrzyki: „Precz z Żydami“, „wynoście się stąd“ i . d. W kawiarni „Bristol“, do której uczęszcza ją Żydzi, awantury przybrały charakter groźny. Wybito szyby, i szczono meble. Kilka osób zostało rannych. Oddziały policji zmuszone były interwenjować. Do północy olbrzymie tłumy zalegały Kurfuerstendamm. Ruch kołowy wstrzymano (PAT.).

**

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Ponieważ obce i żydowskie żywioły próbują dyskredytować „zsturmowców“, pisząc o ich udziale w zajściach S. A. z Berlina wydała rozkaz do „szturmowców“. W rozkazie tym mówi się, że wprawdzie postępowanie obcych rasowo żywiołów winno być jaknajsurowiej potępione, jednak dla złożenia nowego dowodu swej karności, „szturmowcy“ winni trzymać się zdala od wszelkich zbiegowisk, nawet wówczas, gdy są po cywilnemu. Aż do odwołania wszyscy „szturmowcy“ obowiązani są nosić mundury poza służbą, by w ten sposób przeciwnikom hitlerowców odebrać okazję do szerzenia „oszczerstwa“ o „szturmowcach“. (PAT.).

Katastrofa kolejowa

na stacji Wieliczka

W poniedziałek, o godz. 15,40 wydarzyła się na dworcu w Wieliczce katastrofa, która dzięki przytomności umysłu personelu nie przybrała większych rozmiarów.

Wjeżdżający na stację pociąg osobowy wjechał na pociąg towarowy, naładowany solą, i wyjeżdżający z szybu Regis.

Skutkiem zderzenia kilka wagonów zostało uszkodzonychh i wykoleiło się; w pociągu osobowym wypadły wszystkie szyby.

Tor na przestrzeni kilkudziesięciu metrów został uszkodzony.

Maszyna pociągu towarowego wyskoczyła z szyn i wpiła się w wagon pocztowy.

Na szczęście, nie było ofiar w ludziach.

Znowu katastrofa samochodowa

pod Krakowem

W nocy z poniedziałku na wtorek na szosie Mogilskiej pod Krakowem wydarzyła się katastrofa samochodowa.

W kierunku Krakowa jechał samochód prywatny z dwiema osobami: dentystą Romanem Elsnerem i kierowcą Dawidem Wasserbeilem. W pewnym momencie samochód zderzył się z jadącym w poprzek drogi wozem z drzewem.

Skutki zderzenia były fatalne Kierowca samochodu, Wasserbeil odniósł ciężkie obrażenia głowy i doznał złamania prawej ręki. Elsner doznał rany ciętej prawej ręki z przerwaniem tętnicy.

Stan obu ofiar, wskutek znacznego upływu krwi, jest b. ciężki.

Z samochodu zostały tylko drzazgi.

Przejeżdżający samochód odwiózł obu rannych na stację Pogotowia Ratunkowego.

Niezrozumiałe

Dwa już blisko miesiące znajduje się w areszcie śledczym tow. Władysław Pietrzykowski. W ręce policji wydali go „narowcy“ po masówce akademickiej, zorganizowanej pod hasłem walki z ordynacją wyborczą. Masówka odbyła się na dziedzińcu uniwersytetu.

Obrońca tow. Pietrzykowskiego domagał się jego zwolnienia choćby za kaucją. Odmówiono.

Z niezrozumiałych powodów trzyma się w więzieniu akademika - socjalistę, który nie popełnił żadnego przestępstwa i w stosunku do którego istnieć nie może podejrzenie, że ucieknie.

Wznowienie kampanji

przeciw b. posłowi Polakiewiczowi

Zapomniana już kampanja przeciw b. wicemarszałkowi Sejmu, dr. Polakiewiczowi, została wznowiona w organie związku pracowników samorządowych. Jako powód do podjęcia kampanji podawana jest okoliczność, iż p. Polakiewicz zajmuje nadal stanowisko prezesa związku gmin wiejskich i że stosunek tej organizacji do p. Polakiewicza nietylko nie uległ zmianie, ale nawet zacieśnił się przez honorowanie jego pracy w związku stałem miesięcznem wynagrodzeniem.

Organ pracowników samorządowych domaga się od związku gmin wiejskich usunięcia p. Polakiewicza ze stanowiska prezesa, podnosząc, iż gminy nie chciałyby, aby „ich związek z takim trudem przez 10 lat budowany, miał się zmienić w domek z kart, który za lada podmuchem mógłby się rozsypać z winy tych, których gminy obdarzały zaufaniem“.

Wznowienie kampanji przeciw b. wicemarszałkowi Polakiewiczowi wywołało duże wrażenie w kołach politycznych. (PRESS).

Pogrzeb
prof. J. Myślickiego

Onegdaj liczne grono przyjaciół odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu ewangielicko - reformowanym zwłoki prof. dr. Ignacego Myślickiego.

Nad grobem przemawiali w imieniu Wolnej Wszechnicy Polskiej prorektor prof. Poniatowski, Stow. im. Spinozy adw. W. Supiński i Polskiego Związku Myśli Wolnej tow. adw. E. Działowski.

Historja prawie aktualna

Włochy a Abisynja...

Kto zwycięży w tej walce? Pod tym względem, zdaje się, nie może być żadnych wątpliwości. Z jednej strony stoi mocarstwo europejskie, z drugiej pół-dzikie plemię.

Ale historja lubi niespodzianki — o wojnie Anglików z Burami pamięta jeszcze wielu ludzi... A czy Etjopowie są rzeczywiście tak dzicy, jak ich sobie po większej części wyobrażamy?

Francuzi przypominają sobie obecnie różne zabawne historyjki...

Było to przed pięćdziesięciu laty. Za panowania negusa Menelika:

Rząd francuski wysłał do Abisynji misję wojskową z kapitanem Longbois na czele. Kapitan oczywiście wiózł dary dla negusa: karabinek dziecinny, kołowrotek i jakąś przedpotopową armatę, gruntownie zardzewiałą — wszystko to dary, jakie od niepamiętnych czasów Francja zwykła była dawać różnym „cesarzom“ i królom afrykańskim.

Longbois był na uroczystej audjencji u negusa. Po przemówieniach oznajmił, że przywiózł piękne dary. Najprzód zademonstrował, jak strzela się z karabinu. Następnie naciągnął kołowrotek, głęboko przekonany, że wszyscy obecni Etjopowie będą zaskoczeni i zachwyceni czemś podobnem. Wreszcie przystąpił do armaty.

— Nie bójcie się... zrobi to „bu-um“. Ale nie takie „bu-um“, jak z karabinu. Będzie to straszliwe „bu-um“. Jak piorun, „bu-um“. Bu-um— rozumiecie?

Negus słuchał z uprzejmym uśmieszkiem na ustach. A kiedy wreszcie armata z niebywałym trudem wystrzeliła, zwrócił się do posła, spoglądając nań z triumfem w oczach, i powiedział:

— Dziękuję, z głębi serca dziękuję. Proszę w mem imieniu wyrazić słowa uznania Rządowi francuskiemu. Mój synek będzie miał szaloną radość z karabinka... Czy nie chciałby pan teraz przejrzeć moją kolekcję broni palnej?

I zaprowadził kapitana Longois do sali, gdzie znajdowały się wspaniałe okazy broni palnej i armat najnowszych typów, udzielając przytem informacyj technicznych ścisłych i rzeczowych.

Po raz drugi posłano negusowi już inne dary...

Na froncie gospodarczym

80 MILJ. DEFICYTU.

Budżet na rok 1935-36, przewidujący 2.168 milj. wydatków, 2.016 milj. dochodów, określał deficyt budżetowy w ciągu całego roku na 152 milj. zł.

Tymczasem już pierwszy kwartał bieżącego roku budżetowego wykazuje następujący deficyt miesięczny:

kwiecień	23,3 milj.
maj	20,9 milj.
czerwiec	36,1 milj.
Razem	80,3 milj.

Jak wiadomo, w r. ub. dołożono do budżetu 175 milj. zł. z Pożyczki Narodowej, a prócz tego ujawnił się deficyt 61 milj. zł.

W ciągu jednego kwartału r. b. **ujawnił się deficyt wyższy od połowy przewidywanego deficytu całorocznego.** Deficyt jest zatem **dwukrotnie wyższy od przewidywanego.**

Z HUTNICTWA.

Wytwórczość hutnictwa żelaznego w Polsce wykazuje w czerwcu r. b. poważny spadek, który tłomaczy się tylko częściowo mniejszą ilością dni roboczych. — Produkcja surówki była mniejsza o 10,8 proc. od produkcji w czerwcu r. b., wyrobów walcowniczych—o 20,9 proc., rur—o 41,4%.

Wytwórczość cynku w czerwcu r. b. wobec czerwca r. ub. była o 13,1 proc. niższa, blachy cynkowej — o 15,2 proc. Wzrosła produkcja ołowiu o 21,3 proc.

PRZECIW DEFLACJI.

B. min. skarbu p. Czechowicz wystąpił znów w odczytach i w wywiadzie prasowym ze swemi koncepcjami „antydeflacyjnemi".

Deflacja — głosi — **przybrała u nas cechy uporczywej choroby.** Konieczne są energiczne środki zaradcze, wśród których p. Czechowicz wymienia: 1) moratorjum w stosunku do długów zagranicznych, 2) rozciągnięcie kontroli nad obrotem pieniężnym dla zapobieżenia ucieczce kapitału z Polski, co pozwoli utrzymać dodatni bilans płatniczy i wzmocnić walutę.

Kryzysu nie można przetrwać— trzeba go zwalczyć — głosi p. Czechowicz:

Eksport kurczy się i wymaga nawspółmiernych ofiar, niema widoków na dopływ nowych kapitałów, zamiast możliwości emigracyjnych, mamy powrotną falę reemigracji, uginamy się pod wyzyskiem kartelowym, gdy pensje koteryj kartelowych dosięgają setek miljonów zł. rocznie. Dochody uciekają zagranicę, jakkolwiek są ukryte w bilansach — oto dzisiejszy stan rzeczy, któremu przeciwstawia p. Czechowicz, — jak wiadomo — **swój plan robót publicznych kosztem 400 — 500 milj. zł.** Prócz pożyczek ponawianych rokrocznie (150 milj. zł.) p. Czechowicz wskazuje na „ukrytą rezerwę" w postaci wkładów obywateli polskich w bankach zagranicznych, które trzebaby zarejestrować i wezwać do podpisania pożyczek.

Uważamy ten projekt za mocno połowiczny, niemniej jednak stanowi on godną uwagi reakcję przeciw polityce deflacji.

W NIEMCZECH.

Produkcja w Niemczech dopiero w kwietniu — po jesiennem osłabieniu — doznała lekkiego ożywienia. Wzrosła i rośnie nieco nadal produkcja dóbr inwestycyjnych. Zato produkcja dóbr spożywczych spadła w I kw. r. b. o 11 proc. Zmniejszyło się tempo wzrostu przewozów i obrotów pocztowych. W dalszym ciągu trwa nieufność do inwestowania kapitałów. Ceny artykułów konsumcyjnych rosną (wzrost „oficjalny" o 11 proc.).

Ludzie masowo uciekają od pieniądza do akcyj, których przeciętny kurs podniósł się od początku roku o 1/5. Jest to objaw nieufności do pieniądza i papierów państwowych.

Ostatnio ukazało się „ostrzeżenie" przed nabywaniem akcyj, — zdaniem którego ich kurs jest „częściowo pozbawiony podstaw rzeczowych". Rząd pragnie bezskutecznie przełamać nieufność do papierów państwowych.

SAMOWYSTARCZALNOŚĆ.

Brak dewiz na zakup z zagranicy oraz chęć uniezależnienia się od niej na wypadek wojny, skłania kierowników „Trzeciej Rzeszy" do wzrostu surowców zastępczych, w szczególności — wzmożenia udziału produkcji rolniczej.

Nowe zarządzenia mają doprowadzić do zwiększenia krajowej produkcji lnu w takim stopniu, aby pokrywała ona 50 — 60 proc. wewnętrznego spożycia. W dziedzinie uprawy roślin oleistych dzięki przymusowym zarządzeniom osiągnięto w roku 1934-35 obsianie 45 tys. ha, gdy w roku 1932 - 33 obszar zajęty pod rośliny oleiste wynosił zaledwie 5,2 tys. ha. Podobne wysiłki czynione są również w zakresie krajowej produkcji wełny.

Z drugiej strony w różnych fabrykach w Niemczech odprawia się robotników naskutek braku surowców.

Z GOSPODARKI SOWIECKIEJ.

Według planu ustalonego na III kwartał r. b. ogólna wartość produkcji wzrosnąć ma wobec r. 1934 o 20,4 proc. w zakładach zależnych od komisarjatu przemysłu ciężkiego, 21,6 proc. — w gospodarce leśnej, 14 proc. — w przemyśle spożywczym. Komplet na wartość produkcji ma być o 28,4 proc. wyższa od stanu z trzeciego kwartału w r. ub.

Wartość inwestycyj wynosić ma 7 miljardów 815 miljonów rubli.

(W).

Przemysł nie znający kryzysu

Przed kilku dniami pisaliśmy o zyskach, jakie przynosi francuska fabryka broni Hotshkiss et C-ie. Ostatni numer paryskiego tygodnika **„Monde"** zawiera dane o zyskach tej firmy w ciągu ubiegłych kilku lat. Przy kapitale zakładowym, wynoszącym fr. 16 miljonów, przedsiębiorstwo dało zysku:

w r. 1931 Fr. 15.251.000
„ „ 1932 „ 19.008.000
„ „ 1933 „ 20.052.000
„ „ 1934 „ 18.029.000

W latach 1931 i 1932 wypłacono po 60% dywidendy, w latach 1933 i 1934 — po 65%. Tytułem tantjem wypłacono Radzie Zarządzającej w r. 1934 Fr. 751.920.

Takie zyski przynosi przedsiębiorstwo, zajmujące się wyłącznie wytwarzaniem sprzętu wojennego: 100 lub zgórą 100% rocznie. Jeżeli przedsiębiorstwo pracuje nie tylko dla potrzeb „obrony narodowej", lecz zaspakaja jednocześnie również i potrzeby „cywilne", zmniejsza to stopę jego zysków. **Compagnie des Forges et Acieries de la Marine et d'Homécourt,** mając 180 miljonów franków kapitału, dała w roku 1933 „tylko" Fr. 9.329.000 czystego zysku. Ponieważ jednak gorączka zbrojeń wzmogła się w roku 1934, to samo przedsiębiorstwo w ubiegłym roku dało już Fr. 13.648.000 czystego zysku, czyli o 45% więcej, niż w r. 1933-im!

Podobnie rzecz się ma ze Stocznią w Saint - Nazaire. Podczas gdy w r. 1933-im dała ona „zaledwie" 3.098.000 fr. czystego zysku, w r. 1934-ym zysk powiększył się do 9.558.000 fr., a więc o 200% z górą! W roku 1934-ym wypłacono zarządowi tytułem tantjem Fr. 707.932.

Skąd się biorą tak wielkie zyski, otrzymywane na t. zw. „obronie narodowej?" Świeżo ukazało się pierwsze sprawozdanie Komisji Senatu Stanów Zjednoczonych A. P., powołanej do zbadania spraw przemysłu wojennego.

Komisja oświadcza, że podczas wojny postępowanie było „nieomal haniebne". Rządowi dyktowano niesłychanie wygórowane ceny, gdyż wytwórcy zmówili się, aby „licytować tylko w górę". W latach powojennych, informuje nas sprawozdanie, prywatne stocznie amerykańskie zorganizowały specjalną służbę informayjną i prasową.

Zadaniem jej było rozpowszechnianie alarmująych wieści o wszelkich konfliktach, przedewszystkiem zaś o tarciach na Dalekim Wschodzie. W ten sposób amerykański prywatny przemysł uzbrojenia przyczynił się w dużym stopniu do wzmożenia wyścigu zbrojeń.

Amerykańska komisja obliczyła, że po wojnie rząd Stanów Zjednoczonych płaci prywatnym stoczniom za przeciętny krążownik o jeden do dwóch miljonów dolarów więcej, niż wyniosłyby maksymalne koszty budowy w stoczniach państwowych. Dlatego też stocznie prywatne dawały w ostatnich latach przeciętnie 36% zysku w stosunku do inwestowanego kapitału.

Rozumie się, że francuscy przedsiębiorcy „obrony narodowej" niczem się nie różnią w swych metodach od amerykańskich, stąd też ich zawrotne zyski...

J. R.

Życie i prawo

Kilka liczb i parę uwag

Wyszedł ostatnio z druku, jak już pisaliśmy, „Mały Rocznik Statystyczny" na r. 1935, wydany przez Główny Urząd Statystyczny. W roczniku tym znajdują się takie bardzo ciekawe dane dotyczące więziennictwa i przestępczości. I tak liczba więźniów w Polsce w 1933 r. wynosiła 46.451 osób a już w 1934 r. liczba ta wzrosła do 55.895 osób, a więc wzrost liczby więźniów w Polsce w ciągu ostatniego roku był ośmiokrotnie większy od wzrostu liczby ludności. Stały wzrost liczby więźniów datuje się zresztą już od lat wielu. Wzrost ten można przypisać bądź pogorszeniu się warunków ekonomicznych, bądź zbytniej łatwości w szafowaniu wyrokami pozbawienia wolności.

Bardzo ciekawe są dane, dotyczące zaludnienia więzień, w stosunku do ich pojemności. W roku 1933 na 104 miejsc było 119 więźniów a już w roku 1934 było na 100 miejsc aż 142 więźniów. Przeludnienie więzień jest tak wielkie, że naprzykład w apelacji lubelskiej na 100 miejsc było w 1934 r. 196 więźniów, t. j. na jedno miejsce w więzieniu przypadało prawie aż dwu uwięzionych.

W 1933 r. sądy rozpoznały przeszło 907.000 spraw karnych i w sprawach tych wydały około 642.000 wyroków skazujących. Zaś w ciągu roku od 1 września 1933 do 1 września 1934 władze administracyjne nałożyły kary w 1.145.000 spraw. A więc w Polsce władze administracyjne rozpoznają mniej więcej podwójną ilość spraw w porównaniu z sądami karnemi. Z czego wniosek, że w kraju naszym, przynajmniej jeśli chodzi o ilość, ster wymiaru sprawiedliwości znajduje się w rękach władz administracyjnych a nie sądów, gdyż na trzy sprawy karne — dwie rozpoznają władze administracyjne a jedną — sąd.

Wreszcie bardzo pouczające jest porównanie wyroków skazujących za „przestępstwa przeciwko Państwu". Wyroków takich w 1932 r. było 2.334 a w 1933 r. już — 3.126. W tych samych latach ilość wyroków skazujących za fałsz, zabójstwo, przywłaszczenie, kradzież, oszustwo i paserstwo była prawie ta sama, a za rabunek i wymuszenie nawet w 1933 r. zmniejszyła się w stosunku do r. 1932 dość znacznie.

Wzrost spraw o „przestępstwa przeciwko Państwu" za rok ostatni w porównaniu z rokiem poprzednim wyniósł prawie 30 proc.

Okazuje się, że najostrzejsze represje nie są w stanie ugasić płomienia, który podsycany jest przez ustrój i sposoby rządów aktualnych. Wręcz nawet naodwrót, jak to wskazują urzędowe liczby, niezadowolenie i ferment wzrasta dość szybko. Podkreśla to zresztą Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o udział w pochodzie w wyroku motywowanym z 13-go czerwca 1935 (N VIII 3 K. 1359/34), uzasadniając wysokość kary **„częstemi** wybrykami przeciw interesowi ładu publicznego".

Urzędowe liczby więc wskazują nam tendencje w kierunku przekazywania wymiaru sprawiedliwości z rąk sędziów w ręce władz administracyjnych. Niezrozumiały wzrost liczby uwięzionych, przerażająco częste przepełnienie więzień i rosnące niezadowolenie mas wyrażające się w powiększeniu wyroków w sprawach politycznych wskazują skolei bezskuteczność usiłowania zniszczenia naturalnych ruchów społecznych przy pomocy represji.

Józef Litauer.

Powody ustąpienia

Ryszarda Straussa

Jak wiadomo, po zdobyciu przez Hitlera władzy, przystąpiono do oczyszczania różnych stowarzyszeń, związków i organizacyj od „obcych żywiołów" nierasowych. Nie pozostawiono w spokoju także muzyków i kompozytorów i wszyscy ci, którzy nie mogli wykazać się aryjską babką musieli opuścić Niemcy.

Wówczas to na czele zarówno Izby Muzycznej, jak i korporacji kompozytorów stanął znany muzyk i kompozytor Ryszard Strauss, twórca „Salome", „Kawalera srebrnej róży", „Śmierci i Wyzwolenia" oraz wielu innych oper i utworów muzycznych.

W tych dniach telegraf przyniósł wiadomość, że Ryszard Strauss złożył przewodnictcwo zarówno w Izbie Muzycznej, jak i w korporacji kompozytorów. Strauss jako powód podał podeszły wiek i stan zdrowia.

Jak się dowiadujemy, oba te powody są tylko pretekstem, a rzeczywistą przyczyną ustąpienia Straussa jest jego rozżalenie do hitlerowców.

Ryszard Strauss napisał operę p. t „Milcząca żona", której tekst wziął od Stefana Zweiga. W ciągu roku zabiegał Strauss, by mu pozwolono operę wystawić, pomimo tego mankamentu. Pozwolono i operę przed paroma tygodniami wystawiono w Dreznie. Wówczas prasa hitlerowska rzuciła się na dzieło Straussa, którego jedynym brakiem było zaczerpnięcie libretta z dzieła Stefana Zweiga.

A hitlerowcy obrażają się, gdy się ich nazywa barbarzyńcami lub wandalami.

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHINSKIE" 1)

Chłopi i obszarnicy w Chinach

(Z upoważnienia autorki przełożyła Bolesława Kopelówna).

Rozpaczliwą walkę, jaka toczy się między biednymi chłopami, a wielkimi obszarnikami w Chinach uświadomiliśmy sobie po raz pierwszy w mieście Wusih.

Wyjechaliśmy w pięcioro pewnego ranka pociągiem z Szanghaju i przesiedliśmy się w Wusih, aby kontynuować podróż jeszcze przez cztery godziny motorówką do północnej prowincji, gdzie walka klas jest niezwykle gwałtowna i gdzie 28 sierpnia 1928 r. tysiąc chłopów powstało przeciwko wielkim obszarnikom. Chłopi zostali pokonani i pozostawili czterdzieści trupów na polu bitwy.

Siedliśmy do motorówki na jednym z licznych kanałów w Wusih, gotowi do podróży w górę kraju, gdzie obszarnicy żyją tak, jak wielcy panowie w średniowieczu: w ogromnych pałacach, strzeżonych przez żołnierzy, — podczas, gdy chłopi w sąsiednich wioskach, wegetują w nędzy, dorównywającej największej nędzy średniowiecza. Tutaj chłopi zorganizowali się w t. zw. „partję komunistyczną", chociaż należenie do tej organizacji oznacza śmierć.

Motorówkę, do której wsiedliśmy, wypełnili chłopi z północy. Przyglądali się każdemu naszemu ruchowi — i rozmawiali o nas cichym szeptem. Nagle do motorówki wszedł jakiś wysoki Chińczyk. Miał około pięćdziesięciu lat i ubrany był w długą, szarą jedwabną szatę, miękkie chińskie pantofle bez obcasów i małą, okrągłą, czarną czapeczkę. Razem z nim wszedł uzbrojony strażnik w mundurze khaki, ze znakiem Kuomintangu na czapce. Ten wysoki Chińczyk, jak dowiedzieliśmy się, był najpotężniejszą figurą w prowincji, do której jechaliśmy, głową znakomitego rodu Czu — bogatym obszarnikiem, znanym szeroko, jako „ten, który uśmierca komunistów". Dlatego właśnie musiał zawsze chodzić pod opieką uzbrojonego strażnika w obawie, aby jakiś niewinnie wyglądający chłop, albo wioślarz, nie zerwał się nagle i nie posłał go niespodziewanie do „krainy wiecznego spoczynku".

Obszarnik, zachowując się jak człowiek przywykły do rozkazywania, ofiarował nam gościnność w swym domu i opiekę swoich żołnierzy. W wielu wioskach chińskich niema wcale zajazdów, a odrzucenie zaproszenia i zamieszkanie gdzieindziej, niż w domu tego potentata — naraziłoby nas na poważne podejrzenia i mogłoby doprowadzić do aresztowania nas. Wobec tego przyjęliśmy zaproszenie, zdając sobie sprawę, że od tej chwili uważani będziemy przez chłopów za wrogów.

Głowa rodu Czu odeszła, pozostawiając nas pieczy innego członka rodziny, znajdującego się również w motorówce — eleganckiego młodzieńca, tak urodziwego, że aż nazwać go było można pięknym, ubranego w długą kosztowną wełnianą szatę.

Gdy motorówka nasza torowała sobie drogę ku północy, żołnierz, siedzący w kącie, grał bez przerwy na chińskich skrzypcach. Przy akompanjamencie muzyki, słuchaliśmy jak nasz młody gospodarz opowiadał swej żonie o nowych karabinach, które on i ojciec nabyli w Wusih (wiózł je właśnie z sobą do domu). Obszarnicy mogą trzymać broń;; chłopi — nie.

Późno po południu dotarliśmy do małej handlowej mieściny Au-czen. Na brzegu stali rzędem w milczeniu obszarpani mężczyźni, kobiety i dzieci, przyglądając się, jak lądowaliśmy. Staruszek, ubrany dosłownie w kilka łachmanów, zdradzał niewątpliwe objawy nałogowego palacza opjum. Pod ochroną dwuch jeszcze żołnierzy, czekających na nas w miejscu lądowania, zaprowadzono nas przez ulice miasteczka do Centralnego Biura Politycznego.

Ulice były tak wąskie, że — rozłożywszy ramiona — można było dotknąć prawie domów po obu stronach ulicy, a nawet ich okapów.

Tak, jak w innych miastach chińskich, wszystkie sklepy były otwarte szeroko: widziało się całe ich wnętrze; w sklepach stali rzędami ludzie, przypatrując nam się, gdy przechodziliśmy. Tłum dzieciaków wybiegł z bocznych uliczek — i wkrótce wypełnił całą przestrzeń przed nami, tłocząc się, aby zobaczyć zbliska dwoje cudzoziemców w naszej gromadce. Mała uliczka rozbrzmiewała dudnieniem naszych butów po bruku, miękkiemi uderzeniami nagich stóp dziecięcych, przytłumionemi krokami żołnierzy, maszerującyche w miękkiem obuwiu; trzepotaniem i gdakaniem kur, uciekających przed nami w przestrachu — i szczekaniem psów.

Przyjęci serdecznie przez dobrze strzeżone Biuro Polityczne, — po wypiciu herbaty, którą podaje się tu wszystkim gościom — opuściliśmy miasteczko i udaliśmy się pieszo przez wieś. Po półgodzinnej drodze doszliśmy do Czu-Czali-Li, odległej wioski, nazwanej tak od nazwiska rodziny Czu. Wiodła tam tylko wąska ścieżka, to też szliśmy gęsiego, jak Indjanie: jeden żołnierz na przedzie, a jeden wtyle. Zapadał zmierzch. W odległości paru mil przed nami wznosiło się pasmo wysokich wzgórz, a po prawej stronie — gęstwina drzew bambusowych.

Żołnierze tłumaczyli nam, iż w ciągu dnia chłopi pracują w polu, ale w nocy zbierają się potajemnie wśród wzgórz. W sierpniu 1928 roku gęstwina drzew bambusowych po lewej stronie była miejscem zbiórki uzbrojonych chłopów, przed zaatakowaniem przez nich wioski Czu-Czali-Li.

Codziennie — ciągnęli opowieść swoją żołnierze — rodzina Czu i ich uzbrojeni słudzy zatrzymują chłopów, którym mogą udowodnić, lub których podejrzewają tylko o przynależność do partji komunistycznej. Dwa dni przed naszem przybyciem schwytali i zastrzelili dwuch, a w wilję naszego przybycia — mieli już ująć dwuch innych, lecz obszarpany wioślarz dał chłopom jakiś tajemny sygnał — i ci ukryli się. Jakiś inteligent przybył niedawno z miasta, aby pomóc chłopom i rodzina Czu przetrząsa teraz całą okolicę, chcąc go odszukać. Ale chłopi — to sprytne djabły; schowali przybysza tak dobrze, że niesposób go odnaleźć.

(D. c. n.)

Wsie, które nigdy już nie odżyją

We Francji istnieją wsie, które nigdy już nie zmartwychwstaną.

Są to wsie, leżące nad Sommą lub w pobliżu Verdun, które furja wojny tak zniszczyła, że jest rzeczą zupełnie beznadziejną próbować odbudować je.

Dla upamiętnienia wszakże tych wiosek, w których ludzie żyli, pracowali i prowadzili spokojny żywot, a z któremi wielu dużo wspomnień łączy, ustawia się obecnie nagrobki z odpowiedniemi napisami.

We Francji w ciągu obecnego lata już odbyło się wiele takich uroczystości, na które zjeżdżają się, często z bardzo daleka, byli mieszkańccy wioski, którym udało się wynieść cało głowy w dni grozy i klęski.

Przed paroma dniami ustawiono tego rodzaju nagrobek na miejscu, gdzie ongi w cieniu drzew kryła się spokojna wioska de Ripont. Na kamieniu wyryto napis: „Tu była wieś de Ripont. Pokój jej popiołom".

STAN POGODY w/g PIM

Dziś chmurno, miejscami drobny deszcz. Rankiem lekkie mgły. Dość ciepło. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Po 14 lipca w Paryżu

Rząd p. Lavala usiłuje zjednać sobie szerokie masy

W poniedziałek zakończyły się we Francji 3-dniowe obchody święta narodowego.

Stolica niemal wymarła, ponieważ większość robotników i urzędników wyjechała poza miasto (poniedziałek był wolny od pracy). Ministrowie tylko nie przerwali pracy nad projektami dekretów z mocą ustawy, które mają się ukazać w środowym numerze dziennika urzędowego.

W poniedziałek w godzinach popołudniowych odbyła się w ministerjum spraw zagranicznych narada kilku ministrów z premjerem Lavalem. Przyjęte uchwały będą przedstawione na plenum gabinetu. Wydatki budżetowe mają być naogół zmniejszone o 10 proc. Przewidziane jest ogłoszenie 23 dekretów, z których 15 dotyczy oszczędności budżetowych oraz zmniejszenia kosztów utrzymania i ożywienia życia gospodarczego. **Rząd zamierza obniżyć cenę gazu i elektryczności oraz innych artykułów pierwszej potrzeby** (jest to oczywiście próba pozyskania szerokich mas). Oszczędności budżetowe mają dać 10 miljardów franków. Poza tem zostanie uregulowana sprawa polityki kontyngentowej. Kontyngenty mają być zastąpione przez zwyżkę ceł.

Straszna katastrofa

na głębokości 750 mtr. pod ziemią

W Dortmundzie w kopalni „Adolf von Hansemann" wydarzyła się z niewyjaśnionych przyczyn eksplozja, powodując pożar na głębokości 750 metrów.

Rozmiary katastrofy dotychczas nie dadzą się ściśle ustalić.

Liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

Dotychczas zdołano wydobyć zwłoki 10 górników oraz 32 rannych.

Stan zdrowia Hendersona

Z Londynu donoszą, że stan zdrowia Artura Hendersona, pogorszył się.

Wojna w Afryce nieuniknіona

Dalsza mobilizacja włoskich dywizyj. Przygotowania wojenne Abisynji

Włoskie Ministerjum prasy i propagandy ogłosiło komunikat, stwierdzający, że w związku z przyspieszeniem przygotowań wojskowych w Afryce Wschodniej, Il Duce, jako minister wojny, zarządził mobilizację dywizji Sila. Jednocześnie stworzono dywizję, która będzie się nazywała „Sila druga".

Pozatem nakazano mobilizację piątej dywizji „Czarnych Koszul", która otrzyma nazwę dywizji „Pierwszego Lutego". Wszystkie formacje „Czarnych Koszul" podlegają reorganizacji, przyczem zastępowane są luki, powstałe spowodu wysłania transportów do Afryki wschodniej.

Minister lotnictwa powołał dalsze kontyngenty lotników i specjalistów.

Powołano również pod broń żołnierzy wojsk inżynieryjnych i samochodowych roczników 1909, 1910 i 1912.

Jak wielkie znaczenie przywiązuje Mussolini do wysłania 5-ej dywizji „Czarnych Koszul" do Afryki Wschodniej świadczy fakt, że na czele tych oddziałów stanął dotychczasowy szef sztabu generalnego milicji faszystowskiej, generał Teruzzi.

122 TRANSPORTÓW WOJSKOWYCH

Z Kairu donoszą: Od marca br. przez kanał Suezki przeszło 95 transportów wojsk włoskich. W ciągu b. m. oczekiwane jest nadejście dalszych 27 transportów wojsk. Transporty są kierowane przeważnie do Massaua, skąd są wysyłane do Asmara miejscowości odległej o 200 klm. na zachód od Massaua.

WOJENNE PRZYGOTOWANIA ABISYNJI

Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku: Bawiąca w Stanach Zjednoczonych na studjach muzycznych kuzynka cesarza Abisynji księżniczka Ras-Sari-Heszta Tamanja oświadczyła, że cesarz Abisynji przygotowuje się do wojny z Włochami od 6 lat, gromadząc amunicję w tajnych składach, a wojsko w górach. Wojsko jest ćwiczone przez cudzoziemców - instruktorów. W górach porobiono tunele, jako schrony w razie ataków lotniczych.

SPRAWA WYWOZU BRONI Z ANGLJI DO ABISYNJI

Reuter donosi z Genewy, że kancelarje dyplomatyczne wymieniają noty, celem wynalezienia podstawy polubownego załatwienia sporu włosko - abisyńskiego. Rząd włoski żąda: wyrównania granic, koncesyj ekonomicznych, zezwolenia na budowę kolei żelaznej, łączącej Erytreę z włoskiem Somali, wreszcie prawa nominacji doradców włoskich przy Rządzie abisyńskim na wzór anglo -egipski. Według doniesień Reutera, Rząd abisyński silnie oponuje przeciw możliwości koncesyj wzdłuż linji kolejowej i wykazuje nadzwyczajną rezerwę w sprawie mianowania doradców.

SYTUACJA W... KANCELARJACH DYPLOMATYCZNYCH

Na poniedziałkowem posiedzeniu Izby Gmin została zgłoszona interpelacja w sprawie ewentualnego zwołania rady Ligi Narodów, celem zajęcia się konfliktem włosko - abisyńskim. Na zapytania w sprawie zakazu wywozu broni, podsekretarz dla handlu zagranicznego Colville udzielił odpowiedzi wymijającej.

MUSSOLINI WYBIERA SIĘ SAM DO AFRYKI

Agecja Reutera donosi z Rzymu: Sądzą tu, że Mussolini odwiedzi w przyszłym miesiącu Libję i Erytreę.

DALSZE WIADOM. NA STR. 1ej.

Pies ujawnił potworną zbrodnię

Urząd Śledczy w Łodzi powiadomiony został o potwornej zbrodni, dokonanej w osadzie Wolbórz pow. piotrkowskiego. Antoni Bogusławski, właściciel połowy zagrody, której druga połowa stanowiła własność jego żony, postanowił usunąć swego pasierba 21-letniego Jana Płatkowskiego, spadkobiercy majątku Bogusławskiej. Onegdaj, gdy Bogusławska znajdowała się w polu, Bogusławski ciosem siekiery w głowę powalił na ziemię Płatkowskiego, poczem dobił go, trupa zaś wywlókł do sadu i zakopał, nakrywając go darniną.

Zbrodnię ujawnił pies, który odkopał darninę. Bogusławskiego, który przyznał się do zbrodni, aresztowano.

Prawo linczu

W miejscowości Columbus w stanie Missisipi rozwścieczony tłum zlinczował 2-ch młodych murzynów, zato, że rzekomo usiłowali dokonać gwałtu na 2-ch białych kobietach. Murzyni byli przewożeni do więzienia w Aberdeen. Pomimo, że transport więźniów miał się odbyć pokryjomu, tłum, który się o tem dowiedział, wyrwał więźniów z rąk policjantów i dokonał samosądu obok kościoła.

„Skromny" podarunek urodzinowy

Johna D. Rockfellera, słynnego króla naftowego, który w dniu 8 lipca ukończył 96 rok życia, spotkała miła niespodzianka. W dniu tym do pałacu miljonera przybyła delegacja towarzystwa ubezpieczeniowego, w którem Rockfeller przed 80 laty, jako 16 - letni chłopiec podpisał polisę ubezpieczeniową. Delegacja wręczyła solenizantowi czek na 5 miljonów dolarów. Akt ten poprzedziło posiedzenie rady nadzorczej towarzystwa, na którem Johna Rockfellera skreślono z listy ubezpieczonych, jako „zmarłego".

Jest to tradycyjny zwyczaj amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych, które po osiągnięciu przez ubezpieczonego maksymalnej granicy wieku, uznają go za zmarłego, skreślają go z listy i wypłacają sumę ubezpieczeniową.

Sędziwy Rockfeller nie przypuszczał zapewne, wpłacając w 16-ym roku życia pierwszą składkę ubezpieczeniową, że po 80 latach otrzyma tak pokaźną sumę. (ATE).

Wesoły kącik

W SĄDZIE.

— Znowu pan tu jesteś?! Przecież mówiłem panu ostatnim razem, by pan nie ważył się tu więcej pokazać.

— Ja to powtórzyłem policjantowi, ale on nie chciał mi wierzyć.

Moskwa - Bukareszt - Praga

Dziennik „Adeverul" donosi, iż 15 sierpnia otwarta zostanie linja lotnicza Moskwa — Praga, przewidziana w zawartej ostatnio konwencji między Sowietami i Czechosłowacją. Linja idzie po trasie Moskwa — Kijów — Kiszyniów — Cluj — Praga. Linja obsługiwana będzie 2 razy tygodniowo przez samoloty sowieckie, 2 razy przez samoloty czeskie i 2 razy przez rumuńskie. Dziennik twierdzi, że samoloty rumuńskie będą tego samego typu, co sowieckie, zresztą fabrykacji sowieckiej, oraz że zostały one zakupione ostatnio przez dyrekcję rumuńskiego lotnictwa cywilnego w Rosji Sowieckiej.

Podwyżka płac robotniczych

w zakładach przemysłowych Strzemieszyce

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyły się dwie konferencje. Pierwsza konferencja dotyczyła sprawy zawarcia umowy zbiorowej z robotnikami, zatrudnionymi w zakładach przemysłowych „Strzemieszyce" w Strzemieszycach. W wyniku rokowań podpisana została umowa zbiorowa, regulująca warunki pracy i płacy, przyczem zarobki robotników dniówkowe i akordowe zostały podwyższone w granicach od 10 — 15 proc. Pozatem robotnicy otrzymywać będą dodatek mieszkaniowy i dodatek t. zw. węglowy. Umowa podpisana został na czas nieograniczony z dwutygodniowym terminem wypowiedzenia dla obu stron.

Druga konferencja, również pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego, dotyczyła robotników, zatrudnionych w firmie Potoka w Małobądzu pod Będzinem. Kilku robotników tej fabryki miało być zredukowanych. Ustalono, że żaden z robotników nie zostanie zredukowany, natomiast stosowane będą dwumiesięczne urlopy turnusowe. Robotnicy wyrazili zgodę na takie załatwienie sprawy.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

735.800 SPORTOWCÓW W POLSCE. Rocznik Statystyczny Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza na podstawie danych Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego szereg ciekawych cyfr, ilustrujących rozwój sportu w Polsce w latach ostatnich.

Liczba sportowców zrzeszonych w związkach i stowarzyszeniach sportowych wynosiła dn. 1 stycznia 1935 roku 735.800. Z tego mężczyzn — 600.000, a kobiet 135.000. W r. 1930 Polska liczyła 352.000. W ciągu 5-u lat zatem liczba zrzeszonych sportowców wzrosła z 352.000 na 735.800

Wzrosła również znacznie liczba urządzeń sportowych. W r. 1931 liczba hal gimnastycznych wynosiła 238, a obecnie 1.046. Boisk piłkarskich było w r. 1931 380, obecnie 976. Liczba boisk do gier sportowych wzrosła z 570 do 4.415, liczba pływalń otwartych z 51 do 203, liczba pływalń krytych z 7 do 14, liczba przystani wioślarskich z 40 do 192, liczba ogródków jordanowskich z 46 do 110, wreszcie boisk lekkoatletycznych z bieżnią okólną mamy obecnie 496 wobec 302 w r. 1931.

Lotnictwo

LOT NAD BIEGUNEM PÓŁNOCNYM. Z Waszyngtonu donoszą, że ambasador sowiecki w Waszyngtonie zwrócił się do departamentu lotnictwa o pozwolenie lotnikom sowieckim dokonania przelotu z Moskwy, względnie Leningradu do St. Zjedn. poprzez Alaskę. Trasa projektowanego lotu, prowadziłaby ponad biegunem północnym. Lotnicy sowieccy zamierzają w czasie swego lotu poczynić interesujące badania meteorologiczne.

NA WYSOKOŚCI 25.000 MTR. *Balon radjo - sonda, który wypuszczony został w Słucku o godz. 2-ej w nocy, osiągnął wysokość 24.900 metrów, co dla lotu nocnego jest rekordem. Temperatura na tej wysokości wynosiła 40 stopni poniżej zera.*

Kolarstwo

PORAŻKI NIEMIECKICH KOLARZY NA DYNASACH. W poniedziałek wieczorem odbyły się na Dynasach międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem dwuch niemieckich kolarzy Wiemera i Koeniga.

Najważniejszym punktem programu był finał sprinterów. Wygrał go Pusz przed Frączkowskim w czasie 12,6 sek. Wiemer i Koenig zostali wyeliminowani w serjach przez Pusza i Frączkowskiego.

W ostatnim wyścigu w handicapie na 50 mtr. przed taśmą wydarzył się wypadek. Dwaj kolarze Panak i Ziółkowski zderzyli się. Obaj zostali pokaleczeni, a jednego przewieziono do szpitala. Ten ostatni wyścig wygrał Janociński przed niemcem Wiemerem i Łączyńskim. Zwycięzca miał na 800 mtr. czas 1 minutę.

Tenis

DALSZE SUKCESY JĘDRZEJOWSKIEJ NA MISTRZOSTWACH ŚRODKOWEJ ANGLJI. Jak już podaliśmy, Jędrzejowska w Birmingham zdobyła mistrzostwo tenisowe środkowej Anglji.

Jędrzejowska odniosła pozatem szereg sukceszw w grach podwójnych. W grze podwójnej pań Jędrzejowska wraz z Lizaną zdobyły również mistrzostwo środkowej Anglji, bijąc w finale parę angielsko - skandynawską Hovard — Sunders 7:5, 5:7, 6:3. W grze mieszanej sukces Jędrzejowskiej był jeszcze większy; pokonała ona bowiem wraz z AustraIijczykiem Mac Grathem świetną parę francusko - angielską Borotra — Heeley 6:3, 8:6.

Piłka nożna

KLUBY STANISŁAWOWSKIE PRAGNĄ WYSTĄPIĆ Z PZPN-u. Kluby piłkarskie okręgu stanisławowskiego, niezadowolone z decyzji zarządu Pol. Zw. Piłki Nożnej zezwalającej drużynie Pogoń (Stryj) na udział w mistrzostwach ligi lwowskiej (a nie okręgu stanisławowskiego) projektują wystąpienie z PZPN. i utworzenie własnego okręgu, niezależnego od władz centralnych.

CRACOVIA MUSIAŁA ZWRÓCIĆ PUHAR. Na turnieju piłkarskim w Nitrze o puhar Pribina, pierwsze miejsce zajął pod nieobecność Cracovii zespół czeski S. K. Prościejów. Klub nie otrzymał jednak po zwycięstwie nagrody, gdyż puhar zajnduje się w posiadaniu Cracovii. Na telegraficzne wezwanie organizatorów, Cracovia złożyła puhar metrowej wielkości w konsulacie czechosłowackim w Krakowie.

Pływanie

WARSZAWSKI AZS SIĘGA PO MISTRZOSTWO POLSKI W WATERPOLO. Ostatnie zwycięstwa Warszawskiego AZS przy równoczesnej porażce mistrza Polski EKS z Hakoahem w Andrychowie (2:3) spowodowały, że warszawska drużyna wysunęła się na pierwsze miejsce w rozgrywkach drużyny waterpolowej.

	st. pkt.	st. br.
1) AZS — Warszawa	10:2	19:11
2) EKS — Śląsk	8:2	21:6
3) Makabi — Kraków	6:6	14:9
4) Hakoah — Bielsko	2:8	7:19
5) Cracovia	2:10	6:22

HULBERT FOOTNER 11

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

Mme Storey spostrzegła się, że obrała niewłaściwą drogę i spokojnie porzuciła ją. „Cóż pan ma zamiar robić w tej sytuacji?"

Emil znów wpadł w rozpacz. „Cóż mogę zrobić?" jęknął. „Gdybyśmy byli na lądzie, wszystko byłoby łatwe. Poprostu opuściłbym dom Horacego. Ale jestem gościem na jego jachcie i nie mogę się stąd wydostać!"

„Może pan wysiąść w Curaçao, będziemy tam za parę dni".

„O nie!", krzyknęli oboje z przerażeniem. Ręce ich połączyły się znowu.

„Jakże mógłbym wyjechać, zostawiając ją w mocy tego człowieka?" zawołał Emil złamanym głosem. „Jej matka znajduje się całkowicie pod jego wpływem. Nie mógłbym tego znieść".

„Doskonale", powiedziała Mme Storey. „Ale żadnych pocałunków, dopóki sytuacja się nie wyjaśni. Niech wam się nie zdaje, że możecie to utrzymać w tajemnicy. Na jachcie nic się nie da ukryć. Musicie grać swoje role, jak należy".

„Dobrze", zgodził się smutno Emil, rzucając tęskne spojrzenie na Celię. „Nie będzie to łatwe teraz, kiedy już wiem, że jej się to podoba".

Mme Storey zagryzła wargi. „A ty Celio", mówiła dalej, „musisz opowiedzieć matce o Emilu".

Dziewczyna zbladła. „Jakże ja mogę!" aż westchnęła z przerażenia. „Matce zależy strasznie na mojem małżeństwie z Horacym. O niczem innem nie myśli. Pani jej nie zna!"

„Mme Storey ma rację, Celio", nalegał Emil. „Musisz powiedzieć matce. Jeżeli ty tego nie zrobisz, to ja jej powiem".

„O, nie", zawołała Celia z przerażeniem. „Toby było jeszcze gorzej. Ona ciebie nie lubi".

„Sophie musi się dowiedzieć", oświadczyła stanowczo Mme Storey.

„Dobrze", wyszeptała dziewczyna. „Jakoś to załatwię". Spojrzała błagalnie na Mme Storey. „Ale pani będzie po naszej stronie, Roziko!"

„Do ostatka" powiedziała Mme Storey „...Jeżeli tylko zastosujecie się do reguł gry!"

ROZDZIAŁ VI.

KOCI PAZUR.

Z pozoru podróż ta niczem się nie różniła od innych normalnych podróży na luksusowym jachcie. Wszyscy napozór byli w świetnych humorach. Adrjan Laghet dbał o to, aby towarzystwo się bawiło. Zawsze miał jakiś nowy kawał w pogotowiu. Ale w rzeczywistości nikt się nie bawił. Zdawało się, że to gromadka zhisteryzowanych dzieci tańczy na wulkanie. Czekałam na wybuch.

Zastanawiałam się nieustannie, co się naprawdę kryje za cielęcemi piwnemi oczami, zbyt dużemi i wyrazistemi jak na mężczyznę. Był to bardzo przystojny pasażer, jeżeli ktoś lubi ten rodzaj urody. Uważano go za artystę, choć nic nie wskazywało na to, aby się kiedykolwiek zajmował sztuką.

Raz, gdy przypadkiem pierwsi spotkaliśmy się w salonie, gdzie przed obiadem piło się cocktaile, spytałam: „Czy trudna to misja być bratem Horacego?"

„Czemu?" odparł, rzucając na mnie szybkie, ostre spojrzenie. „Horacy to wyjątkowo byczy gość".

„Oczywiście", powiedziałam. „Ale tak przytłacza otoczenie".

Adrjan roześmiał się swym głośnym, pustym śmiechem, „Uważam, że to świetne zajęcie być małym braciszkiem Horacego", zawołał. Zawirował na pięcie, trzymając w jednej ręce szklankę z cocktailem, w drugiej zaś kanapkę z **anchois**. „Jako ptak niebieski, nie sieję, ani nie orzę, a przecież Salomon w całej swej chwale nie był tak ubrany, jak ja!"

Taki to już był styl Adrjana.

W wigilję przyjazdu na wyspę Curaçao, wszyscy zebrali się w ogrodzie zimowym, grając w jakąś bezmyślną grę, zainicjowaną przez Adrjana. Śmiech brzmiał fałszywie i wymuszenie; miałam już po uszy tego wszystkiego. Tylko Emil i Celia bawili się naprawdę, gra bowiem dawała im od czasu do czasu okazję do ściskania sobie rąk.

Adela wysunęła się już pod pretekstem bólu głowy, po chwili zaś, gdy nikt nie patrzał, ja również dałam drapaka. Miałam zamiar wziąć jakąś książkę z pokoju muzycznego i pójść z nią do swojej kabiny. Morze było spokojne, jak sadzawka.

W pokoju muzycznym było ciemno, kiedy zaś wyciągnęłam rękę, aby przekręcić wyłącznik, zobaczyłam przez okno Adelę. Szła, skradając się przez pokład spacerowy, instynktownie cofnęłam więc rękę i zaczęłam ją obserwować. Szła z odwróconą głową, badając, czy nikt jej nie widzi. Twarz miała bladą i stężałą. Minęła moje okno, przeszłam więc hall i poszłam przez ciemny salon, obserwując ją wciąż przez okna.

Salon kończył się oknem, wychodzącem na rufę. Niedaleko rufy znajdował się mały trap, wiodący wdół, a używany tylko przez marynarzy. Adela zatrzymała się przy nim z ręką na poręczy, rozglądając się ostrożnie, poczem zeszła na dół i znikła mi z oczu.

Obowiązkiem moim było dowiedzieć się, co tam się dzieje, poszłam więc za nią bez żadnych skrupułów. Śpiesznie podbiegłam do trapu i zajrzałam do środka, ale nic nie zobaczyłam. Zdjęłam pantofle i zeszłam na dół tylko w pończochach.

(D. c. n.)

Strajk malarzy
w Krakowie

(Kor. własna)

We środę, 10 lipca, zastrajkowali w Krakowie malarze i lakiernicy. Strajk objął wszystkie większe warsztaty ;ogółem ponad 400 malarzy i lakierników.

Strajk spowodowali cechowi majstrowie swojem nieustępliwem stanowiskiem na konferencji w Inspektoracie pracy. Delegaci Centr. Związku Rob. Przem. Budowl. Drzw. Cer. i Pokr. Zaw. poszli na bardzo dalekie ustępstwa w stosunku do żądań majstrów. Ponieważ część majstrów cechowych, która nie prowadzi robót, koniecznie parła do strajku, by na strajku odbić się, nie doszło do zawarcia umowy zbiorowej z cechami malarzy i lakierników.

Robotnicy postanowili na zgromadzeniu zawierać indywidualne umowy z firmami, które zechcą podpisać umowę zbiorową, zaś robotnicy, którzy podczas strajku obejmą roboty, złożą część zarobku na rzecz strajkujących. Krok ten podyktowany został koniecznością uwzględnienia pilnych robót wakacyjnych i pominięcia cechów, jako sabotujących hzawarcie umowy zbiorowej.

Do tego czasu 26 największych firm podpisało umowę zbiorową i w tych firmach robotnicy poszli do pracy; reszta warsztatów stoi.

Dopisał... dla „własnej orjentacji"
Proces naczelnika gminy

Wydział Sądu Okręgowego w Kybniku rozpatrywał w piątek sprawę naczelnika gminy z Wielopola, Alojzego Dziuby, oskarżonego o usiłowanie oszustwa. W listopadzie ub. roku gmina otrzymała asygnatę na przydział 1000 kg mąki dla bezrobotnych. Dziuba jako naczelnik gminy dopisał jeszcze 500 kg. mąki na asygnacie. Fałszerstwo zauważono i wydano tylko taką ilość mąki, na jaką opiewał przydział. Ponadto sprawę skierowano na drogę sądową. Na rozprawie tłumaczył się Dziuba, że cyfrę 500 dopisał tylko dla własnej orjentacji. Sąd skazał go na 7 miesięcy więzienia.

Strajk malarzy
w Poznaniu

(Kor. własna).

W Poznaniu wybuchł strajk malarzy na tle żądań zarobkowych. Cech Mistrzów malarskich, do którego Centr. Zw. Rob. Przemysłu budowlanego, drzewnego, ceramicznego i pokr. wysłał projekt umowy zbiorowej w pierwszej połowie marca r. b. nie raczył nawet udzielić odpowiedzi. Również nie przybył na konferencję do Inspektoratu Pracy 53 Obwodu, w dniu 26 kwietnia 1935.

Wszelkie zabiegi ze strony pracobiorców, by sprawę załatwić w drodze ugodowej, nie dały żadnych rezultatów, wobec czego pracownicy malarscy uchwalili na ogólnem zebraniu, odbytem w dn. 13 lipca r. b., strajku.

Płace godzinne dla pracowników malarskich w Poznaniu wahają się od 40 do 70 gr. Żądania pracowników są zastosowane do umów, zawartych już w innych miejscowościach.

Do strajku stanęło około 400 pracowników malarskich.

Makabryczny zamach samobójczy
pary narzeczonych

Jeden z pokoi hotelu „Bellevue" we Lwowie był w ub. niedzielę terenem makabrycznej sceny samobójstwa.

W sobotę nad ranem przybył do hotelu 23-letni bezrobotny stolarz, Józef Swaryczewski i 20-letnia Stefanja Palas, pomocnica drukarska, zatrudniona w drukarni Ossolineum.

Młoda para przyniosła z sobą 90 proszków na ból głowy i zażądała dwuch szklanek wody. — Swaryczewski wsypał do szklanek po 45 proszków i oboje równocześnie wypili. W nadziei, iż zażycie proszków spowoduje śmierć, obydwoje ułożyli się w łóżku. Gdy się to jednak nie stało, powzięli postanowienie, że Swaryczewski udusi Palasównę, a następnie sam się powiesi. Palasówna wyraziła zgodę i Swaryczewski począł ją dusić.

Po chwili jednak dziewczyna poczęła krzyczeć i Swaryczewski przerwał okropną „egzekucję".

Przystąpił natomiast do wykonania zamachu samobójczego i zarzucił pętlę na ramę okna. Pętla była z cienkiego sznurka i urwała się. Swaryczewski wobec tego zaczepił pasek o klamkę i pętlę paska założył na szyję, a dziewczyna widząc to zemdlała.

Po dwóch godzinach służba hotelowa, nie mogąc dopukać się, wyważyła drzwi i znalazła Swaryczewskiego nieżywego, a Palasównę bezprzytomną.

Palasównę aresztowano pod zarzutem współdziałania w samobójstwie. Przedstawiła ona okropną noc, spędzoną w hotelu.

Katastrofalne burze

Nad szeregiem wsi powiatu opoczyńskiego przeszła gwałtowna burza z gradem, w czasie której wywróconych zostało 16 stodół.

We wsi Krasik utraciła życie 13-l. dziewczynka, przygnieciona drzewem, wywróconem przez huragan. Tego samego dnia przeszła burza nad powiatem włoszczowskim, wyrządzając na polach kilku wsi znaczne szkody.

Wiadomości z całej Polski

SAMOBÓJSTWO ZNANEGO KUPCA.

W kołach kupiectwa lwowskiego wywarła wrażenie wiadomość o samobójstwie poważanego i znanego właściciela wielkiego magazynu galanteryjno - kosmetycznego. Pluhr był w swoim czasie bardzo zamożnym kupcem i kryzys zmusił go do zlikwidowania sklepu. Zmienił też branżę i od kilku lat trudnił się handlem herbatą i kawą, lecz i to mu nie szło. Gdy ponadto zagroziła mu eksmisja— pozostawił list następującej treści: **„Moi najdrożsi! Wybaczcie mi, nie miałem innego wyjścia — mąż i ojciec"**, poczem strzelił sobie w głowę. Przewieziony do szpitala, zmarł.

KOBIETA W PACE.

Sąd grodzki w Łodzi rozpoznawał niezwykłą sprawę, której przebieg wniósł na salę sądową wiele humoru.

Kazimierz Gałka po wyjeździe swej żony na letnisko sprowadził z Łęczycy przyjaciółkę, Barbarę Więskównę.

Aby zapobiec plotkom, wpadł na niesamowity pomysł: napisał do kolegi, zamieszkałego w Łęczycy niej. Mędrzeckiego, aby Więskównę... nadał w Łęczycy jako bagaż do Łodzi.

Mędrzecki sporządził dużą skrzynię i ulokował w niej Więskównę. Na skrzyni wypisano „ostrożnie przetaczać!". Podczas wyładowania na dworcu w Łodzi skrzynia spadła i rozbiła się i robotnicy zamiast szkła, ujrzeli kobietę!

Ponieważ zachodziło podejrzenie handlu żywym towarem, sprawą zainteresowała się policja. — Gałka i Mędrzecki stanęli przed sądem grodzkim, który skazał ich po 3 miesiące aresztu.

ECHA TRAGICZNEGO WYPADKU W CZASIE REGAT.

Z Poznania donoszą, iż wyłowiono zwłoki tragicznie zmarłych podczas regat w Kiekrzu kajakowców: Nowaka i Kroenera.

SAMOBÓJSTWO BANDYTY.

Przed kilku dniami uciekł z biegnącego pociągu bandyta Artur Krohn, pochodzący z Ostrowa, powiat tucholski. Bandyta, zmyliwszy czujność eskorty, przez okno ustępu zbiegł w pobliżu stacji kolejowej Stary Wierzchucin. Pościg nie dał wyniku; bandyta ukrył się w polu.

Obecnie nadeszła ze Starego Wierzchucina wiadomość, że w jeziorze tamtejszem znaleziono zwłoki zbiegłego bandyty Krohna. Wstępne dochodzenia wykazały, że Krohn popełnił samobójstwo przez utopienie się w jeziorze.

Samobójca w chojnickiem więzieniu oczekiwał na rozprawę za liczne napady rabunkowe. Zbiegł i kilka dni ukrywał się, lecz okoliczna ludność, na wieść o ucieczce groźnego bandyty, na własną rękę ścigała go. Osaczony ze wszystkich stron, bandyta popełnił samobójstwo.

SYN BOGATEGO FABRYKANTA PUSZCZAŁ W OBIEG SFAŁSZOWANE WEKSLE.

W sobotę przytrzymano w Katowicach niejakiego Emanuela Schoenkera z Oświęcimia, kupca żonatego, syna bogatego fabrykanta oświęcimskiego, który przez kilka dni z rzędu, w towarzystwie artystek i tancerek, przehulał większe kwoty pieniężne w kabarecie „Wojkow" w Katowicach przy ul. Mickiewicza, a na uregulowanie rachunku wręczył kelnerowi własne weksle z rzekomem żyrem ojca właściciela fabryki w Oświęcimiu.

Ojciec Schoenkera dotychczas przyjmował wszystkie weksle syna bez jakichkolwiek zastrzeżeń, w końcu jednak przebrała się miarka i ojciec przestał je honorować. W dniu płatności weksli, danych kelnerowi kabaretu „Wojkow", Emanuel Shoenker weksli nie wykupił, a ojciec oświadczył właścicielowi kabaretu, że podpisy jego na wekslach są sfałszowane. Weksle wystawione były na kwotę 2.500 zł.

Dochodzenia w tej sprawie wykazały, że Emanuel S. puszczał w obieg większą ilość weksli z rzekomym podpisem ojca. Emanuel Schoenker w toku dochodzeń tłumaczył się, iż weksle, które wręczył kelnerowi kabaretu, podpisał, będąc pijanym.

Z dachu runął na bruk

W Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 47-letni Józef Czop, zamieszkały przy ulicy Szerokiej 5.

Czop poszedł na dach swego dwupiętrowego domu, aby wysmarować go smołą.

W pewnej chwili pośliznął się i spadł z wysokości kilku metrów na bruk.

Czop doznał tak poważnych obrażeń, że przewieziony do szpitala, wkrótce zmarł.

Znak czasu

Z BRAKU PRACY RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG.

Dnia 14 b. m. po północy rzucił się pod pociąg osobowy, zdążający z Szopienic do Sosnowca, 22-letni Edward Kwaśny z Czechowic, tapicer z zawodu, i poniósł śmierć na miejscu. Przy zwłokach znaleziono list do rodziny, w którym K., jako powód samobójstwa, podał brak pracy i środków na utrzymanie.

Tabela loterji

1-szy dzień ciągnienia II-ej klasy 33 loterji państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 tys. zł. Nr. 118373.

Po 10.000 zł. Nr.: 67709 79492 109595 174909.

Po 1.000 zł. Nr.: 70438 137877 137961 146144

Po 500 zł. Nr.: 92088 150007 156629

Po 400 zł. Nr.: 2060 53906 67024 65929 73942 103191 135237 153030 157299

Po 250 zł. Nr.: 13128 15161 16543 16683 23268 25843 40831 41921 53341 54706 61505 65049 8513 89278 94608 99227 101188 110435 120108 121726 121941 125566 137984 141513 140724 141111 145964 146692 147589 151623 160241 161349 169236 174525 175303 183602 184036 184612

Po 200 zł. Nr.: 8093 21925 21838 28490 41322 42758 48105 58321 60461 65861 72177 79665 83058 115505 115136 116298 122673 127530 129621 134755 135550 148583 150915 155979 160171 162016 176499 181374

Wyrane po 150

1846 929 2163 492 3040 119 497 631 4093 5208 576 6236 638 8180 555 782 83 9280 640 10511 11767 12135 92 250 13431 896 14101 530 81 15134 16053 17015 176 18394 441 19763 20093 546 21535 631 23454 580 611 768 82 24079 653 25050 531 697 780 976 86 26239 816 27680 720 990 28043 357 532 29063 30311 495 31156 91 609 711 806 32228 430 534 980 33285 681 910 34118 49 35008 251 36250 437 512 600 920 76 37030 686 822 38505 786 39360 506 7 747 40025 219 72 342 510 701 901 5 41037 384 401 42089 636 43535 85 870 44018 45994 46472 856 47959 48023 266 49142 364 992.

50805 51009 197 595 724 52381 460 889 53156 508 741 881 903 54098 106 283 250 55341 638 56007 966 57927 58024 253 900 59155 227 270 795 908.

60910 50 62019 140 363 568 531 970 63394 64216 65050 89 319 757 860 66978 67167 422 68056 160 535 677 750 54 868 69138 441 663 68 786 936.

70419 559 71375 749 73006 539 802 47 74208 340 444 81 858 75048 184 205 20 505 16 802 76184 612 46 778 864 77166 359 497 694 78519 79491 872.

80033 143 697 81494 594 82221 78 774 83155 224 85583 638 86854 87076 805 88325 418.

90008 323 91541 735 953 92191 891 93067 94545 797 95158 502 96022 975 97493 98493 577 608 99026 99 955.

100387 647 101068 278 496 563 631 102086 103114 984 104294 316 642 711 925 105305 847 106484 547 107837 839 108106 725 786 971 109119 830 110035 628 675 111197 818 112581 923 113104 114638 881 115189 361 117066 109 175 339 418 119013 145 120190 348 532 667 121815 122264 123063 237 125541 126064 564 127563 690 128108 44 871

130036 130 79 685 131245 48 491 542 773 84 820 133021 452 894 134169 223 754 135367 928 136422 30 595 137626 138163 73 765 139246 417 61 95 546 140084 323 906 141112 712 142416 998 143759 144742 57 845 925 145455 925 146941 90 147101 291 707 148794 149461 893 928 150243 301 31 151095 118 648 922.

152960 153334 154024 55 275 370 560 604 723 835 155105 08 275 156329 415 640 800 157014 61 313 158238 159140 923 160090 555 926 161997 161145 258 760 833 916 64 163026 565 709 164201 97 165552 166018 41 167032 57 81 152 84 90 965 168239 903 87 169079 101 441

170790 847 171404 728 29 870 173035 273 174518 87 628 929 175244 326 415 176049 151 365 634 56 734 177838 906 178243 65 311 722 996 179231 54 69 586 688 180074 154 235 546 663 720 181641 182046 967 183253 752

Wygrane po 50 zł.

1090 139 321 2092 3173 89 266 4703 87 6551 8762 820 9113 276 10117 733 935 91 11506 630 772 808 928 12323 821 974 13848 979 14115 362 437 15182 641 850 16138 423 628 17225 380 18095 666 19070 73 253 20230 360 22361 701 24 23668 984 94 24092 129 87 893 25156 91 290 600 768 992 26321 38 557 793 27105 589 861 919 23 44 28087 534 885 29076 89 443 552 839 31156 341 53 32322 82 943 33297 307 80 481 676 852 923 34006 53 257 450 58 683 35009 121 263 325 538 623 926 36219 64 372 434 595 37121 284 385 992 38014 355 65 97 403 544 620 94 785 39007 514 50 97 782 40312 41 81 638 743 911 91 41111 238 40 490 763 892 905 42957 43138 656 916 44078 432 615 701 45017 271 400 45 664 46662 954 98 47397 826 48159 636 49995.

50028 401 641 756 923 51029 366 656 84 52128 597 683 950 53254 764 881 900 54106 248 50 550 55136 68 223 662 892 56183 216 548 621 996 57354 550 58016 40 175 84 213 759 59048 76 424 540 726 902 31.

60323 31 448 548 61288 812 968 62821 63065 72 263 427 594 808 912 64009 32 224 423 669 727 65067 221 432 46 988 66093 361 821 67153 334 68107 554 844 937 74 69005 341 74 555 731 815 932.

70048 74 202 430 964 71095 332 456 509 833 72081 484 727 73061 174 254 359 618 74038 257 403 24 66 433 721 816 75027 46 200 489 748 76448 572 860 63 77384 936 78217 993 79693 718 20 812.

80387 81682 821 907 82183 255 83004 5 8 473 75 600 4 709 74 914 84297 330 543 623 92 892 85161 575 924 86000 98 771 859 79 980 87205 7 93 664 88236 75 329 542 704 89088 330 31 817.

90049 263 376 653 800 9 996 91344 460 543 89 895 92282 375 522 47 685 93012 233 839 94511 95494 639 862 96114 30 229 486 531 782 998 97233 313 646 709 945 98096 218 352 652 795 857 99205 90 320.

PO 50

100066 944 101087 102021 448 800 943 103114 454 858 104061 402 958 105259 106094 229 378 107070 285 377 764 509 805 108017 599 611 784 710 109054 434 570 598 605 626 774 110256 335 493 715 111404 547 634 725 858 838 113021 355 114018 175 283 252 115056 201 265 532 116046 079 117 243 285 536 647 753 117289 118139 688 119055 145 375 120038 096 183 190 226 248 218 597 121000 228 270 300 732 33 97 123226 993 436 554 609 124594 818 125187 249 740 126253 608 717 14 937 127 434 44 604 614 755 128326 481 593 723 70 880 129231 78 334 494 631 659

130197 420 531 962 131145 234 274 410 542 905 132013 034 798 702 133427 790 134059 174 364 474 600 769 803 135337 402 450 481 535 758 763 812 857 136019 177 233 286 376 699 137517 643 798 138288 139218 259 359 140013 101 643 141428 142309 143243 408 434 816 847 881 963 144262 145273 454 579 876 877 146305 736 718 849 858 939 147174 252 627 785 148304 491 149515 150109 139 327 675 931 151054 102

152043 872 975 153645 802 90 99 980 154053 82 261 802 940 59 155031 91 378 485 619 77 93 156318 157002 157 201 457 506 601 863 908 59 158265 456 945 159285 613

160628 60 775 953 63 161359 79 603 162209 550 655 163382 875 89 164142 374 165033 144 266 82 829 33 905 166013 36 137 709 804 167503 710 800 991 168710 85 939 63 169078 345 414 508 957 86

170124 255 614 51 171074 107 307 407 524 612 846 76 172743 173278 174161 312 502 92 837 175747 876 926 48 176222 384 789 962 177158 89 564 178157 918 179135 665 29 66 748 871 180290 654 827 181412 182008 74 190 747 65 183320 579 657 709 184015 16 337 485 85 855 900 42

III ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł. Nr.: 161947 179249.

Po 5.000 zł. Nr. 51197.

Po 2.000 zł. Nr.: 104891 140214 150418.

Po 1.000 zł. Nr.: 136091 179860

Po 500 zł. Nr.: 8010 40913 64594 79902 94976 177882

Po 400 zł. Nr.: 1815 87250 110857 111310 149294 149688 176754

Po 250 zł. Nr.: 9808 12487 16331 29836 45350 71589 73579 79684 82376 100521 104060 117748 126417 134901 160744 177720 180741 183965 184181.

Po 200 zł. Nr. 18962 22786 29446 42040 52957 66772 67768 70029 70184 73513 77212 78905 77144 79083 82383 96850 107729 115380 118543 122247 129831 141500 141329 148177 149179 161937 162838 164424 174790.

Wygrane po 150 zł.

657 10106 794 95 2948 5067 7697 8514 664

12163 626 979 17521 18269 432 19886

20011 354 448 21102 22716 23079 416 552 671 25098 27015 137 28399 29101

30102 48 787 33408 36326 37706 39809 965

40705 28 41560 42422 617 43143 603 790 44285 45405 644 822 47320 589 797 817 49312 944

50158 683 51575 658 998 52160 202 53362 54040 68 450 749 56696 960 58077 59428

61832 62575 847 63148 360 513 873 64530 65096 66431 67669 68257 917 69876

70882 71636 65 72417 70 920 82 73530 51 60 621 26 89 913 74907 13 75740 77743 99 973 79356 465

80707 81879 82149 465 813 83558 827 84598 85001 110 38 430 86556 87323 438 65 942 88027 143 272 89259 564 883

90710 91173 621 92712 979 93431 792 863 98092 99492

100198 547 101150 102146 103550 624 105260 334 107097 632 108153 527 109376 487 536

111275 672 779 112113 761 806

115177 982 116090 118048 147 850 992 119889 964 120534 41 952 121670 849 123806 79 125928 128837 59 918 129282 481 130056 873 131601 60 132220 133196 606 855 134785 135600 136880 137902 138564 140420 141391 659 142609 981 145486 147120 148028 346 427 897.

150875 154191 684 155618 157490 158036 159508 60 94 716 160651 162810 922 163101 372 574 164917 165057 571 167163 775 964 168048 169412 170994 172052 66 300 409 816 174314 175756 176306 448 735 851 177022 653 804 178250 179171 943.

180334 976 181162 474 182052 678 969 184300.

Wygrane po 50 zł.

3613 4329 877 5012 71 246 863 7127 8852 9749

11199 435 40 12364 13222 694 14161 217 88 15935 16477 17801 18874 19513 707

20395 21404 554 22155 496 789 23602 94 968 24151 710 25281 501 26305 27877 972 28147 420 50 29556 82 698 931

31195 292 577 32640 41 35010 359 755 36270 405 638 37196 317 38071 209 357 524 684 39534 650 761

40613 730 41995 43908 44519 868 45074 604 73 758 959 46062 756 913 48442 521 820 907 49159 627

50180 801 65 915 51369 874 52612 824 53272 363 54161 874 55013 133 56351 57159 755 881 58916 59172 813

60015 65 503 632 828 998 61008 891 62011 23 660 677 63110 584 64059 65364 637 66921 67835 68251 557 885

70290 71469 522 72094 616 73145 421 28 74425 56 75390 551 76103 79286 811

80470 82238 415 83399 429 674 84192 85005 512 86196 352 87341 606 23 80 899 88020 630 89251 359 65 521 955

90910 91504 863 932 92570 874 94185 283 388 95373 96057 233 358 481 566 78 97417 623 974 98358 757 99579 842 976

101224 527 747 102233 733 103121 253 539 104060 250 340 105563 962 106429 107054 982 95 108042 129 315 91 661 109166 255 310

110219 893 942 111726 112642 982

114479 677 115150 234 583 828 116142 536 117288 497 994 118016 368 790 120029 241 69 97 684 121133 266 866 122652 753 885 123113 124301 872 81 92 125088 175 126119 53 950 127396 897 128226 494 808 44 129256 75 840.

130137 536 96 131220 536 788 132342 709 836 951 133241 361 469 686 881 82 134263 701 18 136327 617 137253 374 138103 87 203 652 139208

140452 141009 27 338 58 849 73 903 142286 551 143322 144196 211 904 145729 146901 87 147490 148057 722 149030 150347 759 151337 510 839 152688 153218 407 154209 859 155237 554 156034 154 277 157028 185 974 158106 398 580 159382 653 816 160107 26 885 985 161582 604 162071 125 205 79 163223 525 164854 960 166312 33 423 525 903 167723 168011 364 687 169552 712.

170860 171423 31 683 172381 173205 315 175428 763 176458 177108 563 178861 180005 181029 225 182471 919 25 183649 184728 914.

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

1249 2439 3385 925 4669 990 5824 6149 222 7719 8519 9728 10094 323 14022 946 16466 17649 795 18787 19157 622 22649 23059 452 24378 25331 520 26951 28038 67 274 784 56 29616 30406 31137 407 33706 991 34954 35277 696 36805 37875 41167 352 43534 643 930 44843 954 45333 46944 47036 48184 50047 53203 777 54400 560 972 55045 56635 58296 59677 85 60160 281 317 61361 547 62246 607 868 63309 64052 153 65601 2 55 964 67297 607 68248 69328 49 468 858 70029 72022 74260 77250 60 78092 587 79359 531 80326 873 82344 666 989 83460 85340 87699 714 89430 90241 93749 94860 95350 504 947 96015 97289 99630 876 100975 101034 103945 104352 470 691 923 105448 109552 110498 549 111370 913 112932 113091.

114732 115272 364 904 116913 117544 604 930 118452 644 120555 900 123415 565 125508 126612 885 127165 678 785 129574 130124 135118 753 138102 380 487 864 137963 140757 143691 144442 145042 145560 146284 149279 150219 151835 153362 470 653 913 154019 234 550 155562 156314 157100 385 158044 158205 339 159195 359 461 160495 161895 949 162030 163735 939 166900 167002 168070 169441 752 170979 172287 684 173343 174280 371 178039 208 844 179155 390 548 938 969 180886 181130 407

Wygrane po 50 zł.

1234 2439 4595 669 6607 7201 702 32 8992 10761 11397 12667 13261 16446 17679 799 18461 568 19294 21861 22003 825 24475 669 892 25974 26473 966 28089 525 29333 865 30995 32620 714 33300 841 34048 673 35343 661 705 36480 833 37470 875 38198 39913 41599 900 43601 44040 993 45622 47312 440 649 919 48261 97 22 49721 958 93 54446 55155 57569 58049 582 985 59158 381 552 60302 941 61857 62701 63845 949 64259 473 66262 323 924 67061 99 69053 70001 72574 73384 865 903 75018 76203 905 77446 64 78041 50 311 407 511 701 79968 80201 72 91 81312 82666 83460 84420 85314 86187 330 60 926 88229 886 89092 256 430 677 927 90393 789 91458 92310 710 93630 94646 95026 570 96200 353 849 912 97863 98773 800 99314 848 61 935 100536 101664 909 102538 103341 53 104287 519 107293 421 108467 109372 530 111744 113575 845.

114556 115244 899 116788 118592 947 121130 852 122196 123577 12439 679 125269 305 569 786 126589 546 842 131118 132079 133344 415 135629 756 137210 66 646 138328 528 139154 395 780 938

140059 144 571 807 141393 954 142578 143425 55 144469 145983 146421 147549 899 148404 149113 321 864 150418 151059 153424 657 823 154008 156304 509 157329 537 158491 976 161599 947 162035 203 269 838 164531 165538 163847 168313 169331 170583 902 172877 173678 45 174215 664 731 983 175590 177409 882 178583 692 721 858 179249 180233 496 501 181293 343 468 184239 895

Co słychać w Warszawie?

BUDOWA WIADUKTU NA ŻOLIBORZU.

Roboty przy budowie wiaduktu na osi ul. Mickiewicza na terenie dworca Gdańskiego, mającego zbliżyć Żoliborz do miasta, posuwają się w dalszym ciągu w tempie zbyt powolnem. Roboty prowadzone są tylko od strony miasta, od strony zaś Żoliborza nie są jeszcze nawet rozpoczęte. Pozatem fort, położony od strony Żoliborza, który musi być częściowo rozebrany, leży bowiem na trasie wiaduktu, nie jest ewakuowany, gdyż widocznie dotąd tego nie zażądano. Ponadto na tyłach przyszłego wiaduktu od strony Żoliborza mieści się duży skład węgla, który również dotąd nie jest usunięty.

Ponieważ budowa wiaduktu jest paląca, przyśpieszenie tempa robót jest nieodzowne, w przeciwnym razie odpowiednie roboty potrwałyby parę lat.

ZARZĄDZENIE O ZEGARACH ULICZNYCH.

Zegary uliczne powinny służyć wygodzie publiczności. Jeżeli jednak zegary te są zepsute lub funkcjonują wadliwie, mogą przyczynić się do zdezorjentowania publiczności i zamiast korzyści, przynosić oczywiste szkody. Starosta grodzki śródmiejsko - warszawski polecił przeto, aby funkcjonarjusze P. P. zwracali uwagę, podczas obchodów na funkcjonowanie zegarów, w razie stwierdzenia, że zegary te funkcjonują źle lub wogóle nie działają, żądali od ich właścicieli usunięcia wzgl. zasłonięcia zegarów.

UPROSZCZENIA MELDUNKOWE

Komisarz Rządu na m. stoł. Warszawę zatwierdził regulamin, wprowadzający na terenie m. stoł. Warszawy uproszczenia meldunkowe, uchwalone przez zarząd miejski 26 czerwca r. b. Uproszczenia te dotyczą w pierwszym rzędzie zmiany adresu na terenie Warszawy, meldowania urodzeń, zgonów, zawierania małżeństw i t. p. Między in. przy zmianie adresu trzeba będzie wypełniać tylko jedną łączną kartkę, a nie dwie, jak dotychczas. Kartka ta będzie zawierała zarówno stwierdzenie wymeldowania, jak i zameldowania pod nowym adresem.

Zarządzenie to, prawdopodobnie, wejdzie niebawem w życie.

CO POWODUJE POGARSZANIE SIĘ WARUNKÓW HIGJENICZNYCH.

Aby zorjentować ogół mieszkańców stolicy w tych różnych czynnikach, które łącznie powodują pogorszenie się warunków higjenicznych w okresie letnim, przytoczymy najważniejsze z nich, a mianowicie: niejednolite zabrukowanie ulic, roboty konserwacyjno - budowlane oraz zwiększenie się trakcji konnej na ulicach miasta.

Niejednolite zabrukowanie ulic, odziedziczone po zaborcach, a nie ujednostajnione przez zarządy miejskie, powoduje niepokonalne trudności przy oczyszczaniu mechanicznem miasta.

Jak wykazała dotychczasowa praktyka, posiadane przez miasto polewaczki i zamiataczki mechaniczne wystarczają w zupełności do spełnienia swych zadań na ulicach o gładkiej nawierzchni. Ulice te stanowią śródmieście Warszawy. Ulice o nawierzchni ostrej w swej znacznej większości nie są oczyszczane przez Z. O. M. i tem samem za ich stan i wygląd odpowiadają właściciele domów.

GŁUCHONIEMA POD TRAMWAJEM.

Przy zbiegu ulic Grochowskiej i Podskarbińskiej przez tramwaj linji „23“ (wagon 308), jadący w stronę Warszawy, została potrącona głuchoniema kobieta, lat około 40-tu. W ostatniej chwili motorowy nr. 5253 puścił w ruch wszystkie hamulce, dzięki temu kobieta owa nie dostała się pod koła. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i przewiózł ofiarę wypadku do szpitala.

NOCNY NAPAD.

24-letni Jerzy Łukasik, ślusarz (Pańska 101) i 24-letni Kazimierz Konopczyński (Prosta 46), fotochemigraf, powracając o północy z butelką wódki ze sklepu na zabawę, byli zaczepieni na rogu ul. Pańskiej i Wroniej przez grupę napastników, domagających się wódki, lub pieniędzy na wódkę. Ponieważ Ł. i K. nie zastosowali się do „życzenia“ napastników, wówczas ci rzucili się z nożami na młodzieńców, zadając Łukasikowi ranę ciętą prawego przedramienia, Konopczyńskiemu zaś — takąż ranę głowy.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

41-letnia Hinda Wajdenbaumowa (Pańska 15), chcąc pozbawić się życia, zatruła się trutką na myszy. Desperatkę przyprowadzono na stację Pogotowia, gdzie lekarz, po przepłókaniu żołądka, usunął grożące niebezpieczeństwo.

19-letnia Marja Podlińska, prasowaczka (Inżynierska 11) otruła się esencją octową. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

27-letnia Władysława Kosowa (Annopol, budynek 15), zatrzymana w areszcie, jako podejrzana o kradzież, usiłowała powiesić się na chusteczce, umocowanej do klamki drzwi. Desperatkę spostrzegł dyżurny policjant - klucznik, który wezwał Pogotowie.

Niema niebezpieczeństwa powodzi

Biuro Hydrograficzne stwierdza iż deszcze w ostatnich dniach nie mogą się przyczynić do nasilenia powodziowego w Polsce. Jak dotychczas nie są przewidywane możliwości powodzi. Gdyby jednak spadły większe deszcze, tak jak to było w roku ubiegłym, niebezpieczeństwo powodzi stałoby się aktualne.

Wybuch kotła i poranienie

Przy ul. Chmielnej 32, w pracowni techniczno - dentystycznej lekarza dentysty, wskutek zbyt silnego rozgrzania, nastąpił wybuch kotła w aparacie. Ofiarą eksplozji padł 46-letni Michał Słobodzki. Lekarz stwierdził u niego 3 rany szarpane brzucha w okolicy prawego biodra i prawego łokcia. Po udzieleniu pomocy, rannego przewieziono do szpitala.

Z sali sądowej stolicy

PROFESOR MEISSNER ZNOWU PROCESUJE SIĘ.

Przed warszawskim Sądem Okręgowym znany profesor stomatologji, Alfred Meissner, procesuje się z dentystką Bielakowską o zwrot kosztów prowadzenia sprawy o alimenta.

Swego czasu prof. Meissner był pozwany przez Bielakowską o płacenie alimentów. P. Bielakowska żądała zasądzenia półtora tysiąca złotych miesięcznie. Prof. Meissner zaś proponował 200 zł., które też zasądzono.

Obecnie prof. Meissner, stojąc na stanowisku, iż p. Bielakowska niesłusznie naraziła go na koszta sprawy, ponieważ 200 zł. polubownie chciał płacić i tyleż zasądzono — wytoczył b. przyjaciółce proces o zwrot kosztów prowadzenia poprzedniej sprawy.

MORDERSTWO NA WOLI.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie wczoraj odpowiadali Henryk Krupski, oraz Antoni Ziembiński, Stefan Orlik i Piotr Grzeszczak, oskarżeni o zamordowanie przy zbiegu ul. Prądzyńskiego i Kolejowej w Warszawie w nocy 18-go grudnia r. ub. Aleksandra Jakubowskiego, urzędnika.

Jakubowski, wraz ze swoim znajomym, jechał krytycznej nocy dorożką przez ul. Prądzyńskiego. Będąc w stanie nietrzeźwym, sprowokował stojących na ulicy czterech mężczyzn, a kiedy ci, również podchmieleni, czynnie zareagowali — wtedy Jakubowski zagroził napastnikom rewolwerem. Jeden z napastników, jak się okazało, Henryk Krupski, rozbroił Jakubowskiego i postrzelił w skroń, poczem wszyscy czterej znęcali się nad leżącym na ulicy.

Krupski odpowiadał za zabójstwo, a Ziembiński, Orlik i Grzeszczak za udział w bójce.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Wady książkowego rozkładu jazdy

Wobec istniejącego zamiaru wydania książkowego rozkładu jazdy cztery razy do roku, zwracają uwagę na niektóre niedociągnięcia obowiązującego w sezonie letnim książkowego rozkładu jazdy. Jest on wprawdzie cieńszy i tańszy od rozkładów w ub. latach posiada jednak wiele braków, utrudniających korzystanie z niego.

Tak naprz. w dziale taryf należałoby umieścić nietylko taryfę ogólną dla osób niekorzystających ze zniżek kolejowych, ale także taryfy, od których obliczane są bilety zniżkowe: urzędnicze, powrotne, turystyczne i t. p.

Linje pierwszorzędne, które zawsze stanowiły jedną całość w rozkładzie jazdy, zostały obecnie niepotrzebnie podzielone na kilka odcinków. Tak naprz. linja Warszawa — Kraków przez Częstochowę na przestrzeni od Warszawy do Ząbkowic: figuruje pod pozycją 301, z Ząbkowic do Krakowa — 305. Na cztery odcinki podzielono linję Warszawa—Hel: do Laskowic — poz. 101, do Tczewa — 128, do Gdyni — 142, na Hel — 143. W taki sam sposób podzielono na trzy odcinki linję Warszawa — Poznań — Zbąszyń.

Zmusza to osoby, jadące bezpośrednimi pociągami do dalszych miejscowości, do przewracania całego rozkładu jazdy, aby wyszukać czas postojów i przybycia pociągów. Orjentację utrudnia także fakt, że linje nie są podawane w kolejności numerów.

Zupełną dezorjentację powodują częste dopiski „kursuje od dnia ogłoszenia“, gdyż nikt nie wie, czy takie ogłoszenia już nastąpiło. W rozkładzie umieszczono wprawdzie rozkład jazdy samolotów, z których korzysta niewiele osób, natomiast pominięto rozkład jazdy autobusów KPK., który interesuje szerokie rzesze korzystających z komunikacji autobusowej. Należałoby też cokolwiek obszerniej potraktować połączenia z linjami zagranicznemi, biorąc pod uwagę wszystkie linje graniczne.

Co usłyszymy w Radjo?

Środa dnia 17 lipca 1935 roku.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.35 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dz. poranny oraz Pogadanka sport. — turyst. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marj. w Krakowie. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Dz. południowy. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“.

13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka popularna (płyty). 13.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadom. o eksporcie polsk. 15.30 Recital fortepianowy z Katowic. 16.00 „Obozy wypoczynkowe dla kobiet“. 16.15 Koncert z Krakowa. 16.50 Codzienny odcinek prozy „Wędrówka Joanny“ — pow. Ewy Szelburg - Zarembiny. 17.20 Recital śpiewaczy ze Lwowa. 17.35 Koncert z Krakowa. 18.06 Wesoły skecz p. t. „Wakacje zaczęły się świetnie“. 18.15 „Cała Polska śpiewa“. 18.30 „Muc — wróbel bez nogi“ — opowiad. dla dzieci. 18.40 Życie kult. i art. stolicy. 18.45 Utwory charakteryst. (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Pokój dziecinny Cl. Debussy'ego, na fort. 19.50 „Świat się śmieje“ — przekład humoru zagranicznego pod red. Sw. Karpińskiego i J. Minkiewicza (polityczny humor francuski). 20.00 Wiad. rolnicze. 20.10 Muzyka lekka (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 „Flis“ opera w 1-ym akcie St. Moniuszki. Słowa S. Bogusławskiego. 22.00 „Rok 1919 w pracy Józefa Piłsudskiego“. 22.10 Wiad. sportowe ogólne. 22.16 Wiad. sport. lokalne. 22.20 „Utwory E. Kalmana“ w wyk. Małej Ork. R. P. W przerwie o godzinie 23.00 Wiad. meteorol. dla komun. lotniczej.

„Urojony świat“ — rewelacją filmową.

Gregory La Cava, jeden z najzdolniejszych reżyserów amerykańskich, podjął się realizacji niezwykle oryginalnego filmu „Urojony Świat“. Temat filmu jest śmiały. La Cava analizuje życie pięciu osób, przedstawia ich „Urojony Świat“, w jakim się obracają. Tych pięć osób to: Dr. Jane Everest, młoda lekarka, której narzeczony został rozstrzelany na wojnie za tchórzostwo; odtąd Jane, pragnąc zostać wierną jego pamięci, jest chłodna i obojętna dla mężczyzn, a jedynie przyjaźnią darzy swego kolegę, dr. Alexa Mc Gregora. Dopiero przybycie dr. Monet, nowego intendenta szpitala, budzi w sercu Jane uczucia, do którego, sądziła, nie jest już zdolna.

Alex Mac Gregor jest zdolnym, ale lekkomyślnym człowiekiem, który dla zadowolenia swej fałszywej ambicji, gotów jest poświęcić wszystko.

Sally, młoda naiwna kobietka, — której najbliższą i najdroższą osobą jest jej własny mąż, zazdrosna nawet o Jane. Gdy inna kobieta chce go jej odebrać — wpada w obłęd.

Dr. Charles Monet, znakomity psychjatra francuski, mianowany intendentem w szpitalu, nienawidzi kobiet.

Oto pięć centralnych postaci niezwykłego filmu, jakim jest „Urojony Świat“. W rolach głównych wystąpią: Claudette Colbert, Charles Boyer, Joan Bennett, Joel Mc Crea i Helen Vinson. Gregory La Cava stworzył niezwykły, wstrząsający film, który nieprędko zatrze się w pamięci widzów.

„Urojony Świat“ ukaże się na ekranie kina „Światowid“. (x).

Pogorszenie warunków pracy w elektrowni warszawskiej

W związku z wyjaśnieniem zarządcy sądowego elektrowni warszawskiej inż. A. Kühna, że od 1 listopada r. b. pozostawia sobie wolną rękę w sprawie wprowadzenia zmian w dotychczasowych warunkach pracy pracowników tego przedsiębiorstwa, dowiadujemy się, że od tej daty nastąpią następujące zmiany:

dotychczas praca w biurach elektrowni trwała 6 i pół godzin, od 1 listopada wprowadzony będzie 7-godzinny dzień pracy i 5-godzinny w soboty, zamiast dotychczasowych 4 godzin.

Pozatem za godziny nadliczbowe płacono dotychczas 50 proc. dodatkowo za pierwsze dwie godziny i 100 proc. za następne. Od 1 listopada, w myśl obowiązujących ustaw, elektrownia płacić będzie 25 proc. za pierwsze 2 godziny ponad 8-godzinny dzień pracy i 50 proc. za następne godziny.

Ponadto dowiadujemy się, że w obecnej chwili nie jest zamierzona ogólna obniżka skali zarobków, ani też zmniejszenie świadczeń gotówkowych w postaci 13 pensji.

Samozwańcze cenniki orjentacyjne

Wobec ukazujących się tu i owdzie cenników drukowanych z napisem „ceny orjentacyjne na artykuły mięsne“, miarodajne władze wyjaśniają, że ustawa nakładająca obowiązek ujawniania cen nie przewiduje żadnych cen orjentacyjnych. Ceny na wszystkie artykuły spożywcze bez wyjątku winny być ujawniane ściśle, t. j. cena ujawniana w cenniku winna być ceną, po której właść. zakładu deklaruje się sprzedawać.

W branży mięsnej ogół właść. jatek i zakładów wędlinarskich posiada cenniki wypisywane przez siebie, przyczem odpowiednie ceny ulegają wielkim wahaniom, w zależności od dzielnicy oraz jakości towaru.

Jako praktyczną wskazówkę podaje się, że kalkulacja detalicznych cen wszystkich gatunków mięsa opiera się na tej zasadzie, że są one wyższe o 15 proc. od cen hurtowych, notowanych przez warszawską giełdę mięsną. — Wszelkie więc cenniki orjentacyjne nie posiadają żadnej wartości praktycznej.

Wobec nadmiaru towaru na rynku, mięso i jego przetwory są obecnie sprzedawane nawet znacznie taniej, niż wypada to z kalkulacji detalisty.

Wszyscy sprzedający cenniki orjentacyjne nie posiadają ku temu uprawnień i nikt niema obowiązku nabywania tych cenników.

UCZCIWY.

Gdybyś znalazł na ulicy portmonetkę ze stoma złotemi, czy oddałbyś ją właścicielowi?

— Jeśli mam być uczciwy — to nie.

Co wyświetlają kina?

ADRIA' „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“.

ACRON: „Król królów“.

ATLANTIC: „Audjencja w Ischalu“.

„**AMOR**: „Tu rządzi humor“ i „Zaledwie wczoraj‘.

AS: „Zagłada“.

ANTINEA: „Pilnuj swego męża“ i „Bohater z Rio Grande‘.

COLOSSEUM: „Cienie Broadwayu“ i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Niewidzialny człowiek“ i „Bandyta detektyw“.

CORSO: „Świat idzie naprzód“ i rewja.

CAPITOL: „Mord w Trinidad“.

CASINO: „Niedokończona symfonja“

CZARY: ‚Tajemnica zamku“ i i „Walki Legjonów“.

FAMA: „Niewolnica z Mandalay“.

FILHARMONJA: „Rewolucja śmiechu“ z Shirley Temple.

FORUM: „Przedmieście“ i „Precz z kryzysem“.

FLORIDA: „Syn Indji“ i „Józef Schmidt“.

HELJOS: „Świat się śmieje“ i „Czarna perła“.

KOMETA: „Jej szampańska noc“ i rewja.

LOS: Nieczynny do 1 września.

MAJESTIC: „Noc karnawałowa“.

LUX: „Dlaczego zgrzeszyłam“ i „Miasto pod terorem“.

MASKA: „Świat się śmieje“ i film polski.

MEWA: „Pożar nad Wołgą“ i „Serce Indjanki“.

MIEJSKI: „O czem śnią dziewczęta“ i „Całuj mnie jeszcze“.

MUCHA: „Port San Diego“ i „Gniazdo zakochanych“.

NOWA TOMBOLA: „Piotruś“ i „Nowoczesny Robinson“.

OKO PRASKIE: „Szaleńcy“ i „Awanturki jego córki“.

PALACE: „Katarzyna Wielka“ i „Śpiew, całus, dziewczyna“ z Martą Eggert.

PAN: „Bella Donna z Veidtem.

POPULARNY: „Przedwiośnie“, „Czarny pułk“ i rewja.

PETIT TRIANON:: „Żywy zastaw“ z Shirley Temple i „Bal w Savoy'u“.

PROMIEŃ: „Zamarłe echo“ i „Miasto Widin‘.

PRAGA: „Zuzu“ i „Azef“.

ROXY: „Dziewczyna na rozkaz“ i „Otello“.

RIALTO: „Tajemnica salonu piękności“.

RIVIERA: „Śmierć odpoczywa“

STYLOWY: „Julika“.

SOKÓŁ: „Amok“.

SFINKS: „Przedmieście“ i „Kobieta orchidea“.

ŚWIATOWID: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś“.

TON: „Szpieg Nr. 13“.

UCIECHA Chwilowo nieczynne

VARIETE (Cyrk): „Noce moskiewskie“ i występy M. Hermana.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI: Dziś i jutro melodyjna operetka Lehara „Hrabia Luxemburg“.

TEATR NARODOWY: Dziś wesoła komedja S. Hicksa i A. Dukesa „Stare wino“.

Dziś abonament 6 — H, czwartek 6 — J.

TEATR POLSKI. Dziś „Król“ Flers'a i Caillaveta z Maszyńskim (rola tyt.).

W piątek dn. 19 lipca premjera głośnej sztuki amerykańskiej „Ludzie w bieli“ Kingsley'a w reżyserji Janusza Warneckiego.

TEATR LETNI. Dziś farsa muzyczna „Ty to ja“ w opracowaniu J. Tuwima.

DYREKCJA TEATRÓW T.K.K.T. przypomina abonentom biletów teatralnych, że bony ulgowe 30% ważne są do wszystkich trzech, czynnych obecnie Teatrów t. j. Narodowego, Polskiego i Letniego w ciągu miesięcy lipca i sierpnia.

TEATR KAMERALNY. Dziś komedja Wł. Fodora „Mysz kościelna“. Jest to utwór, który ugruntował światową sławę głośnego dziś autora węgierskiego.

TEATR „COMOEDIA“: Codziennie o 8 min. 15 sensacyjna sztuka Kruczkowskiego „Bohater naszych czasów.

TEATR „HOLLYWOOD“ gra komedję muzyczną p. t. „Dziewczyna i Hipopotam“.

TEATR „WIELKA REWJA“ (Karowa 18). Dziś operetka Abrahama „Przygoda w Grand-Hotelu“.

TEATR NA KREDYTOWEJ. Codziennie „Typ A“.

INSTYTUT REDUTY. Dziś komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina“ w reżyserji Osterwy.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.